Ner 252. Kraków, Sobota 3 Listopada 1888. Rocznik XLI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit,) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg. A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie
Austryackiem na Listopad . . złr. 2·50
Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie
Niemieckiem na Listopad . . . marek 6
Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 12

☛ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 2 listopada.

Nowa ustawa wojskowa została już ułożona w zupełnem porozumieniu między austryackim a węgierskim ministrem obrony krajowej i wejdzie zapewne do Izby na następnem jej posiedzeniu. Nowa ustawa żądać ma podobno także oznaczenia kontyngentu na lat 10.

Niemiecko-narodowe zjednoczenie wybrało do prezydyum deputowanych: Derschattę, Knotza i Steinwendera i uchwaliło w celu wspólnego postępowania całej opozycyi, zwoływać plenarne posiedzenia, w których mogłyby brać udział wszystkie żywioły opozycyjne.

Deputowanym do Rady państwa z kuryi małych własności okręgu wyborczego Rohrbach-Urfahr (w górnej Austryi) został wybrany w miejsce zmarłego dziekana Fischera, Dr Alfred Ebenhoch 171 głosami na 183 głosujących.

Kwestyą przesuwań nowych sił rosyjskich ku zachodowi zaczynają się teraz zajmować także półurzędowe dzienniki niemieckie, które w chwili, kiedy ją niedawno poruszył wiedeński organ austryackiego ministerstwa spraw zewnętrznych, odzywały się o niej tak, jakby ją z dyskusyi publicznej uchylić pragnęły. Być może, że na tę zmianę wpłynęły odbywające się teraz prawybory do sejmu pruskiego, lub inna jaka okoliczność, dość że *Kreuz-Ztg* stwierdza, jak to już wczoraj nadmieniliśmy, bliskie nadejście ruszonej już znad morza Kaspijskiego dywizyi, zapowiada nadejście dwóch drugich, które zaraz potem ma nastąpić, inny zaś półurzędowy dziennik odbiera wiadomość z Warszawy, że zamierzone już dawniej powiększenie sił stojących już w zachodnich guberniach 20 batalionów strzelców, tak aby z nich utworzyć można 80 batalionów, ma teraz niebawem przyjść do skutku.

W chwili, kiedy wiadomości te mogłyby niepokoić Europę, pojawiają się na uśmierzenie obaw w urzędowym dzienniku rosyjskim *Journal de St. Petersbourg* tak stanowcze zapewnienia o pokojowych intencyach Rosyi, jakich dotąd nigdy jeszcze nie było. „Nowa era, mówi on, jaka nastała teraz w Rosyi, stara się utwierdzić potęgę, dobrobyt i powagę kraju nie przez sławę wojenną, ale przez dzieła pokoju przynoszące zbawienne owoce.“ Niektóre dzienniki europejskie zwracają uwagę na szczególny zbieg okoliczności, że w tym samym czasie francuski minister spraw zewnętrznych Goblet sformułował na uczcie amerykańsko-francuskiej pokojowe zamiary Francyi w takich samych niemal słowach.

O powinszowaniach, jakie Giers z powodu jubileuszu swego odbierał od monarchów i zagranicznych mężów stanu, wspominają panslawistyczne dzienniki rosyjskie z ironicznemi przekąsami. „P. Giers, mówi najumiarkowańszy z nich *Świet*, nabrał widocznie w ciągu służby swojej na wschodzie przekonania, że w kwestyi wschodniej, a w szczególności w kwestyi bułgarskiej, bierna polityka jest najstosowniejszą dla Rosyi, a czynne wystąpienie w niej uważa za rzecz, która żadnych korzyści Rosyi przynieść nie może. Główną cechą polityki jego zdaje się być utrzymać bądź co bądź pokój, i z tego-to powodu cenią go tak wysoko zagraniczni koledzy jego. Nasza prasa półurzędowa pisze mu też sympatyczne artykuły, chociaż w gruncie rzeczy z polityką jego zgadzać się nie może.“

Petersb. Wiedom. przemawiają daleko ostrzej: W artykule ich zatytułowanym „Jubileusz służbowy“ odzywają się one w te słowa: „Dziś obchodzi p. Giers swój jubileusz“—.... „dziś też właśnie dowiedziała się publiczność, w jaki sposób król Milan, który już od dawna w sposobie obchodzenia się z swą żoną obrażał Rosyę, rozwiązał w końcu małżeństwo swoje. Niema wątpliwości, że zaprzyjaźniona z nami Austrya pochwala czyn ten z góry, a więcej jeszcze zaprzyjaźnione z nami Niemcy też się w końcu na niego zgodziły. Wiadomo, że dyplomacya nasza opuściła już dawno królową Natalię, a cały współudział, jaki brała w losie królowej pochodzącej z Rosyi, streszczał się w zleceniu danem Persianiemu, aby postępował ostrożnie.

„To też król Milan mógł śmiało nadesłać tę wiadomość na jubileusz p. Giersa, bo wiedział, że ani jemu zbyt przykrą, ani też w koncercie powinszowań pokojowych fałszywym tonem nie będzie. Przecież Serbię umieszczono już stanowczo w sferze interesów austryackich i oddano na pastwę szowinistom peszteńskim i wiedeńskim.

„Polityka pokojowa może być dwojakiego rodzaju. Może ona dążyć do utrzymania pokoju przez urzeczywistnienie politycznej powagi, przez energię i wzbudzenie przekonania w świecie, że sobie państwo swych praw bezkarnie naruszyć nie dozwoli, a może ona też dążyć do tego samego celu drogą ustępstw i unikania wszelkich kwestyj, któreby mogły stać się powodem nieporozumień. Przez obranie ostatniej drogi zjednał sobie jubilat w Europie renomę ministra pokojowego i miłego dyplomaty, nieprzeszkadzającego interesom swych kolegów.“

Przekąsy dzienników panslawistycznych zostają w wyraźnej sprzeczności ze słowami cara, umieszczonemi w telegramie do Giersa: „Mam nadzieję, że skuteczna działalność pańska potrwa jeszcze długie lata“, zostają w większej jeszcze sprzeczności z przytoczonemi powyżej słowami urzędowego dziennika rosyjskiego, wymierzone są przeciw ministrowi, świeżo przez cara wysokim orderem odznaczonemu, a mimo tego wolno je drukować w kraju najściślejszej cenzury! Niech tu kto odgadnie zagadkę tych dziwnych sprzeczności.

Cesarz Wilhelm, powróciwszy co tylko z Hamburga i Friedrichsruhe, udał się znów do Lipska, aby tam był obecnym przy położeniu kamienia węgielnego pod nowy gmach trybunału państwa.

Program odwiedzin różnych dworów europejskich zdaje się także nie być jeszcze wyczerpanym. Donosiliśmy już wczoraj, że na mocy przyrzeczenia, danego królowi greckiemu w czasie pobytu jego w Berlinie, ma się udać w roku przyszłym do Aten. Dziś wspomina znów *Kreuz-Ztg* o zamiarze jego odwiedzenia królowej angielskiej, dodaje jednak, że w tej mierze dotąd niema jeszcze nic stale postanowionego.

Stwierdza się też wiadomość, że król Humbert przyjedzie pod koniec stycznia roku przyszłego do Berlina.

O rezultacie prawyborów w Prusach niema dotychczas tak wyczerpujących wiadomości, aby się w nich dokładnie zoryentować można; zdaje się jednak, że dotychczasowy liczbowy stosunek stronnictw nie dozna zmian donośnych. W Berlinie, gdzie wybierają czterech posłów, odnieśli wolnomyślni stanowcze zwycięstwo, i wszystkie cztery mandaty dostały się w ich ręce.

Sprawozdawca *Figara* miał rozmowę z osobą, należącą do orszaku króla wirtembergskiego w Nizzy. Osoba ta zaprzecza stanowczo baśniom, szerzonym przez *Münch. Neuesten Nachrichten* o osobie króla. Król bawi w Nizzy jedynie dla powietrza, które mu służy w cierpieniu na astmę, ma zresztą umysł zupełnie zdrowy i załatwia z miejsca chwilowego pobytu swego sam najgłówniejsze sprawy państwowe; stosunki pomiędzy Berlinem a Stuttgardem nie zmieniły się w niczem od czasu odwiedzin cesarza Wilhelma. Osoba ta przyznaje, że Amerykanin Woodcoek był w wielkich łaskach u króla i bawił przez pięć lat na dworze jego; zaprzecza jednak stanowczo, ażeby król bawił się w spirytualizm, równie jak reszcie opowiadań o rzekomych wróżbach i t. p. rzeczach, które uważa za niedorzeczny wymysł.

Natomiast donoszą ze Stuttgardu, że ministerstwo żąda oddalenia Woodcoeka, i zagroziło podaniem się do dymisyi, jeśliby się król miał temu opierać.

Wiadomości, jakoby książę Nassawski zrzekł się swych praw do Luxemburga na rzecz syna swego Wilhelma, zaprzecza *Köln. Ztg.*

Parlamentowi niemieckiemu mają być przedłożone akta tyczące się sprawy wschodnio-afrykańskiej. Czy jednocześnie przedłożonym będzie wniosek o kredyt na wyprawę wojenną przeciw powstańcom, dotąd niewiadomo. Przypuszczają, że wniesionym będzie projekt powiększenia floty.

Nieporozumienia, jakie wywołało w francuskiej Izbie deputowanych rozporządzenie kwestorów, zmierzające do ograniczenia miejsc, w których dziennikarze porozumiewać się mogą w czasie posiedzeń z deputowanymi i przełożenia go z koluarów do jednej z odleglejszych sal, załatwione zostało drogą wzajemnych koncesyj.

Obecny poseł w Konstantynopolu hr. Montebello zastąpi, jak donoszą do *Corr. de l'Est*, miejsce hr. Mouy w Rzymie, który odwołanym został, do Konstantynopola zaś przeznaczonym został p. Bourrée, dotychczasowy poseł francuski w Brukselli.

Głośna w swoim czasie sprawa kawasa konsulatu rosyjskiego w Warnie, który w stanie niezupełnie trzeźwym zaczepił zbrojnie kilku podoficerów bułgarskich, i za to aresztowanym został, załatwioną została w następujący sposób: Na reklamacyą poselstwa niemieckiego wydano go temuż poselstwu, które go znów do ukarania przesłało poselstwu rosyjskiemu w Konstantynopolu. Tu uznano kawasa niewinnym, miało się bowiem wykazać, że był trzeźwym, a czyn jego spowodowały obraźliwe słowa na cara, których się podoficerowie bułgarscy dopuścić mieli. Wyrok ten wydanym został, jak się zdaje, na samem zeznaniu kawasa.

Sprawa macedońska, którą, jak wiadomo, poruszył rządowy dziennik *Swoboda*, przycichła znów zupełnie. Domyślają się, że nastąpiło to skutkiem przedstawień, jakie rządowi bułgarskiemu poczyniły mocarstwa europejskie. Gabinet bułgarski zdał w tej mierze stosowne oświadczenia w Konstantynopolu, które rząd turecki w zupełności zadowolniły.

Mimo dotychczasowych przeciwnych doniesień, zaniesie podobno jednak Piroczanacz na życzenie królowej Natalii prośbę o unieważnienie wyroku rozwodowego metropolity Teodozyusza do rządu i synodu. Prośba ta, w której starać się będzie zbić wszelkie zarzuty, poczynione królowej Natalii, ma być ogłoszoną.

Do podpisania konwencyi sueskiej przystąpił podobno sultan dopiero po długiem wahaniu się, i skutkiem przedstawienia mu z kilku stron poważnych, że mógłby sobie przez dalsze ociąganie się i wymaganie zbytecznych zastrzeżeń popsuć dobre swe stosunki z Anglią.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Berlin 30 października.

(*J*) W sobotę w południe przed wyjazdem do Hamburga cesarz przyjmował na zamku berlińskim deputacyę magistratu, która witała go w imieniu stolicy jako księcia, który przez ostatnie swe podróże zwiastował i zapewnił Europie pokój i zarazem wręczyła mu dokument, w którym miasto zobowiązuje się wystawić przed zamkiem fontannę podług modelu Begasa na pamiątkę owej podróży. Cesarz w odpowiedzi swej do słów dziękczynnych dodał ustęp, w którym uskarżał się, że podczas kiedy dla dobra państwa czynnym był w obcych krajach, prasa miasta stołecznego omawiała stosunki jego familijne w sposób, na jakiby żaden człowiek prywatny nie pozwolił, który go nietylko boleśnie dotknął, ale nawet oburzył, prosząc zarazem członków magistratu, aby się do uśmierzenia dalszych podobnych publikacyj przyczynili.

Tyle tylko podały pierwsze wiadomości o przemówieniu cesarskiem i prawdopodobnie dla uniknienia sprostowań, jakich w ostatnim czasie tylokrotnie doznawały mowy cesarskie, magistrat udał się do obecnego także przy audyencyi szefa gabinetu cywilnego Dra Lucanusa w celu otrzymania o ile możności dosłownej rekonstrukcyi cesarskiego przemówienia. Tekst obecnie przez magistrat podany potwierdza pierwsze o mowie wiadomości i objaśnia nas, że owe niedyskretne orzeczenia, które nietylko boleśnie dotknęły, ale i do żywego oburzyły młodego cesarza, są to paralele porównywające ojca z synem, cesarza Fryderyka z cesarzem Wilhelmem II. Nie wiemy, do którego one ściśle odnoszą się artykułu, ale wiemy, że baczna prokuratorya berlińska w żadnej z ostatnich dziennikarskich publikacyj rezydencyi nie dopatrzyła się obrazy majestatu, gdyż jedyna konfiskata ostatnich czasów, której uległ numer wieczorny *Freisinnige Ztg* z dnia 17 b. m., nastąpiła podług wywodów prokuratoryi na mocy praw autorskich z powodu przedruku kilku ustępów z cesarskiego raptularza, który dziś już oficyalnie uznany jest za autentyczny. Wiemy natomiast, że stronnictwo wolnomyślne urządziło rodzaj kultu na cześć cesarza Fryderyka, którego dla pewnych liberalniejszych zasad zgasłego monarchy uważa za swego, czyli raczej uważa siebie za reprezentacyą zasad cesarza męczennika. Jednym z główych przedstawicieli wolnomyślnego stronnictwa jest nadburmistrz miasta Berlina p. r. Forckenbeck, który postępował na czele deputacyi i w jej imieniu wręczył cesarzowi dokument donacyjny. Odpowiedź cesarska nie była więc odgrożeniem się od niedyskrecyi jakiego zbyt śmiałego reportera, ale raczej ostrą filipiką przeciwko postępowaniu stronnictwa wolnomyślnego wogóle, przeciwko owemu kultowi, jakim stronnictwo to otacza osobę i panowanie cesarza Fryderyka. Nabiera ona tem większej wagi, jeżeli rozważymy, że wygłoszoną była na kilka dni przed wyborami i wprost do męża, który zawsze jawnie przyznawał się do liberalnych zasad i przynależność swą do stronnictwa postępowców. Jakże wreszcie pogodzić owe cesarskie wystąpienie z zasadami, jakie młodemu monarsze w znanej broszurze przypisuje jego powiernik hr. Douglas? Czy rzeczywiście owo wystąpienie można pogodzić z rzekomą bezstronnością, której półurzędowi nie mogą się dosyć nachwalić?

Najj. Pan postanowieniem z d. 27 października b. r. nadał radcy Namiestnictwa we Lwowie Robertowi Terleckiemu order żelaznej korony III klasy z uwolnieniem od taksy, a postanowieniem z tego samego dnia nadał przydzielonemu do służby przy galicyjskiem Namiestnictwie staroście Drowi Bronisławowi Łozińskiemu tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Rada państwa.

(255-te posiedzenie Izby poselskiej).

Rząd przedkłada projekt do ustawy względem ulg podatkowych dla kas oszczędności i pożyczkowych według systemu Raiffeisena, dalej projekt do ustawy względem ulg podatkowych przy konwersyi żądań pożyczkowych.

Z porządku dziennego referuje dep. Mattusz w sprawie projektu do ustawy względem pokrycia nadzwyczajnego kredytu wojskowego w sumie 47·3 milionów.

Dep. Türk oświadcza, iż musi przeciw temu głosować, najpierw dlatego, gdyż przy dzisiejszym systemie podatkowym przez takie nadzwyczajne kredyty obciążenie ludności jest zbyt wielkiem, a następnie dlatego, gdyż obecna wewnętrzna polityka musi koniecznie osłabiać przymierze z państwem niemieckiem. Zastrzega się on również przeciw temu, aby corocznie takich nadzwyczajnych kredytów na uzbrojenie nie żądano.

Ref. dep. Mattusz: Jeżeli odpowiem kilku słowy poprzedniemu mowcy, to zaprawdę nie dlatego, abym z nim na seryo chciał polemizować, gdyż mnóstwo sprzeczności, jakie się znajdują w kilku właśnie przez niego wygłoszonych zdaniach, zwalnia mnie od obowiązku zajmowania się szczegółowo jego przemówieniem. Jakżeż można pogodzić to, iż mowca ku końcowi zastrzega się przeciw zarzutowi niepatryotyzmu, z tem, iż na początku swej mowy oświadcza, że on i jego przyjaciele polityczni nie sympatyzują z państwem, w którem żyją. Jestto dziwny wyraz patryotyzmu. Nie mogę również pogodzić tego, iż mowca nie sympatyzując z tem państwem, przemawia z całą gorliwością za utrzymaniem, tudzież za organicznem ukształtowaniem niemiecko-austryackiego przymierza. Państwu, z którem nie sympatyzuję, z pewnością nie będę zalecał takiego przymierza, które jego i drugie państwo, aliansem z niem związane, wzmacnia. Tem samem wydany jest już wogóle sąd co do zamiaru nieuchwalenia kredytu na uzbrojenie. Taki kredyt może być odrzucony tylko przez tego, kto żyje w państwie, z którem nie sympatyzuje, — nie może on być jednak odrzucony przez tego, kto jest za przymierzem, na którego cele, jeżeli nie cały kredyt, to znaczna jego część jest żądaną. Tych kilka zdań charakteryzuje przemówienie poprzednika, a gdy zresztą z innej strony nie podniesiono żadnego zarzutu, przeto sądzę, że wys. Izba też pójdzie za przykładem delegacyi.

Następnie przyjęto kredyt w drugiem i trzeciem czytaniu.

Załatwiono szereg petycyj, poczem dep. Steinwender i tow. interpelują ministra sprawiedliwości w sprawie żądania od urzędników Karyntyi znajomości języka słoweńskiego, a dep. Nabergoj ministra skarbu względem ściągania w Tryeście podatków dodatkowych od wódki.

Dep. Serwatowski Teodor (wybrany z kuryi posiadłości wielkich okręgu wyb. Tarnopol-Zbaraż-Skałat-Trembowla) złożył mandat poselski.

Następne posiedzenie we wtorek.

Z Koła polskiego.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 28 października b. r. pierwsze posiedzenie po zebraniu się Izb Rady państwa. Przewodniczący p. Jaworski poddał pod obrady Koła sprawy, zamieszczone na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby poselskiej. Pierwszą z tych spraw jest wybór pierwszego wiceprezesa Izby, a przewodniczący oznajmił, iż wszystkie kluby prawicy godzą się, aby dotychczasowego drugiego prezesa Izby wybrać pierwszym, za czem w Kole polskiem oddawna oświadczyły się głosy. Koło postanowiło jednomyślnie głosować w Izbie za wyborem p. Chlumeckiego pierwszym wiceprezesem. Dalej uchwaliło Koło wybierać drugim wiceprezesem tego posła, którego przedstawi klub czeski.

Wreszcie Koło postanowiło głosować w Izbie za wyborem p. Lewakowskiego Karola do komisyi prawa karnego, w której zasiadał przed złożeniem mandatu.

Następnie Koło obradowało nad pytaniem, czy wniosek Pernerstorfera, aby komisya budżetowa zastanowiła się, czy należy przedłożyć Izbie akta i protokóły komisyi, które badała, ażali są uzasadnione zarzuty co do wad w organizacyi szpitala powszechnego wiedeńskiego i co do nadużyć tam zachodzić mających. Przemawiający w tej sprawie pp. Hausner, Chamiec, Chrzanowski, Machalski wyrazili, iż odesłanie takiego wniosku do komisyi nie jest mięszaniem się władzy ustawodawczej w zakres działania władzy wykonawczej, a nadto reprezentacya państwa jest nietylko władzą ustawodawczą, ale także kontrolującą.

Jednak zważywszy, że inne stronnictwa prawicy postanowiły już podobno głosować przeciw przekazaniu tego wniosku do komisyi, Koło zawiesiło swoją uchwałę w tej sprawie, a upoważniło przewodniczącego, aby powyższe powody przewodniczącym innych stronnictw przedstawił i porozumiał się z nimi, co do jednakowego o ile możności postępowania w tej sprawie wszystkich stronnictw prawicy.

Wreszcie Koło uchwaliło głosować za przekazaniem do komisyi wniosków: posła Rozera, żądającego reformy postępowania sądowego w sprawach drobiazgowych, a nadmieniono wśród rozpraw, że ta sprawa jest prawie załatwioną przez wygotowany już projekt.

Po powzięciu postanowień przez Koło co do spraw będących na porządku dziennym obrad Izby p. Popowski wniósł, aby wniosek p. Chamca i towarzyszy, który wyszedł z inicyatywy całego Koła polskiego, o zniżenia opłat i należytości prawnych od przenoszenia własności mniejszej wartości, przyszedł w tym okresie sesyi pod rozprawy Izby. Koło zważając, że uchwałę taką już powzięło przy końcu sesyi w maju, upoważniło przewodniczącego do poczynienia w tym względzie kroków.

P. Bobrzyński przedstawił użyteczność, aby Koło obradowało nad budżetem i swoje względnie do budżetu żądania wniosło przed roztrząsaniem go w komisyi budżetowej Izbowej. P. Chrzanowski przypomniał, że uchwałę taką powzięło już Koło dawniej, a w roku zeszłym roztrząsało większą część budżetu przed obradami nad nim komisyi izbowej. P. Bobrzyński wniósł, izby dla należytego wykonania tej uchwały polscy członkowie komisyi budżetowej, porozumiawszy się między sobą, referowali w Kole cały budżet. Wniosek ten przyjęto.

Na wniosek p. Rutowskiego Koło uchwaliło, iż polscy członkowie komisyi gorzelnianej izbowej mają naradzić się co do sposobu usunięcia uciążliwości w wykonaniu nowej ustawy o opodatkowaniu spirytusu, wykazanych w interpelacyach wniesionych w Sejmie galicyjskim, oraz w petycyach do Rady państwa, i czynić starania u rządu o usunięcie tych uciążliwości.

Wybór komisyi parlamentarnej Koła odłożono na później z powodu, że wielu jeszcze członków Koła nie przybyło do Wiednia, a natomiast Koło uchwaliło zawezwać telegraficznie wszystkich nieobecnych posłow do rychłego przyjazdu.

Na początku tego posiedzenia p. Czerkawski zawiadomił Koło, że z powodu długotrwałego cierpienia oczu nie mogąc przyjąć referatu, który mu zwykle powierza komisya budżetowa, postanowił złożyć mandat do tej komisyi, korzystając z przysługującego mu prawa, gdyż jest członkiem kilku komisyj izbowych.

Na krótkiem posiedzeniu w dniu 30 października b. r., Koło postanowiło głosować w Izbie z powodów wyżej przytoczonych za przekazaniem wniosku p. Pernestorfera do komisyi budżetowej, aby go roztrząsła i Izbie zdała sprawę.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 31 października.

Przewodniczący prezydent miasta Dr Szlachtowski.

Odczytano na początku posiedzenia:

a) Pismo JE. p. ministra Zaleskiego następującej osnowy:

Jego ces. król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej najwyższem pismem odręcznem z dnia 11 października b. r. zamianować mnie Swoim Ministrem. Opuszczając wskutek tego zajmowane dotąd stanowisko c. k. Namiestnika królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, poczytuję sobie za obowiązek wynurzyć Wielm. Panu Prezydentowi serdeczne podziękowanie za skuteczne popieranie mojej dotychczasowej działalności i za dowody życzliwego zaufania, którego doznawałem zawsze ze strony Świetnej Reprezentacyi m. Krakowa.

Lwów d. 15 października 1888 r.

Zaleski.

b) Pismo p. namiestnika hr. Kazimierza Badeniego tej treści:

Jego cesarska i królewska Apostolska Mość raczy Najwyższem postanowieniem z dnia 19 b. m. zamianować mnie najmiłościwiej Namiestnikiem królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Zawiadamiam o tem Wielmożnego Pana z oznajmieniem, że z dniem dzisiejszym objąłem urzędowanie.

We Lwowie d. 29 października 1888.

Badeni.

c) Pismo Dyrekcyi Zjednoczonego Tow. przyjaciół sztuk pięknych, ponawiające prośbę o odstąpienie bezpłatne pewnej przestrzeni placu Szczepańskiego na budowę własnego gmachu.

d) Prośbę p. Stanisława Zarańskiego, iżby Rada nabyła pewną część egzemplarzy jego dzieła p. t.: „Pierwiastki dziejów ojczystych.“

e) Prośbę komisarza targowego p. Wiśniowskiego o zrównanie jego płacy z płacami komisarzy obwodowych;

f) Uznanie Namiestnictwa dla Magistratu za urządzenie targowiska końskiego na Groblach i zaprowadzenie wzorowego nadzoru weterynaryjnego.

(*Dokończenie nastąpi*).

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Najj. Pan udzielał onegdaj powszechnej audyencyi, i przyjął między innymi księdza metropolitę Sembratowicza i prezydenta senatu Wierzbickiego.

U Najj. Pana odbył się onegdaj obiad galowy, na którym byli obecni: Najd. Cesarzewicz Rudolf, książęta: Karol i Gustaw Sasko-Weimarscy, ambasador niemiecki ks. Reuss, wiceadmirał hr. Bombelles, pp. ministrowie Zaleski i hr. Schoenborn i wielu innych dostojników Dworu.

Wczoraj przybył cesarz do Gödöllö.

Minister bar. Orczy odjechał z Wiednia do Budapesztu.

Z grupy mniejszych posiadłości: Suczawa-Radowce-Kimpolung został wybrany, w miejsce p. Zotty, deputowanym do Rady państwa, radca sądu krajowego, p. Kossowicz, 403 głosami na 404 głosujących.

Minister Gautsch przyjmował onegdaj deputacyę pilzneńską, która wyraziła mu podziękowanie za otwarcie czeskiej szkoły realnej. Gautsch przy tej sposobności oświadczył, że ze względów pedagogicznych będzie się starać wszystkie skombinowane szkoły (gimnazya realne) przemienić z czasem w pojedyncze, stosownie do potrzeb, gimnazya lub wyłącznie szkoły realne.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od rządu rumuńskiego zawiadomienie poufne, że tenże umieści w programie swoim zawarcie traktatu handlowego z Austro-Węgrami, że jednak rokowania dotyczące mogą być rozpoczęte dopiero po umocnieniu się stanowiska pp. Rosettiego i Carpa.

Wiedeński korespondent *Narodnich Listów* upoważniony został przez Rusinów do oświadczenia, że klub ruski w Radzie państwa się nie rozwiązał. Klub istnieje jak dawniej i należy do związku prawicy.

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*, iż myśl ściślejszego zbliżenia się Rosyi i Turcyi znalazła odgłos także w kołach dyplomatycznych, lecz tylko w formie życzenia pielęgnowania przyjaźniejszych niż dotychczas stosunków między oboma temi państwami. Ukształtowanie takiego stosunku wydaje się obecnie więcej niżeli kiedykolwiek na czasie, gdyż panujące w Bułgaryi stosunki naruszają zarówno prawa sułtana, jak Rosyi. Wielce tedy jest prawdopodobnem, że gdyby W. Porta widziała się zniewoloną chwycić się dla obrony swych interesów energiczniejszych zarządzeń, Rosya nie stawiałaby w tej mierze żadnych trudności. Przytem wszystkiem niema jednak mowy, aby to dobre porozumienie miało być przyobleczonem w formę rosyjsko-tureckiego przymierza.

Do *Gazety Narodowej* telegrafują:

Na miejsce Czerkawskiego wybrało Koło do komisyi budżetowej Dra Rutowskiego. — Do komisyi przemysłowej wybrany został Dr Lewakowski.

Z Berna donoszą:

Rada związkowa upoważniła swego posła przy rządzie austryackim do przedłużenia obowiązującego z Austryą traktatu handlowego do nowego roku.

Vaterland zamieszcza odezwę, wzywającą do wzięcia licznego udziału w austryackim zjeździe katolików, który ma się odbyć 26 b. m.

Z Pragi donoszą: Przy wyborach do Rady miejskiej rozwinęli Niemcy niebywałą agitacyę, nie zdołali jednak mimo to zyskać gdziekolwiek większości dla swoich kandydatów. Jedynie w pierwszym okręgu wyborczym udało się im pozyskać dwa mandaty, lecz i te są zakwestyonowane, gdyż ma się odbyć ściślejsze głosowanie.

Z Berlina.

Piszą do *Przeglądu:*

„Wilhelm II Wędrowiec za nadto dużo wydaje na swe podróże, a jak widzicie, usiedzieć na miejscu nie może. Prywatny jego majątek jest prawie żaden, listę cywilną pobiera tylko jako król pruski, a jako cesarz nic nie otrzymuje. W kasie jego już dno widać. Więc się odbywa delikatne sondowanie, czyby nie można było wyznaczyć dlań osobnej listy cywilnej cesarskiej, skoro podróżuje w interesie cesarstwa, jak to sam rzekł do deputacyi miejskiej na audyencyi, o której przebiegu już wam donosiłem.

Drugą sprawą jest ustąpienie Bismarka I. Odbędzie się ono powoli, bez żadnej widocznej zmiany, bez podawania się do dymisyi i przyjmowania jej. Faktycznie już panuje Bismark II, Herbert, a ojciec tylko go kontroluje. Sam fakt, że po raz drugi cesarz odwiedza starego kanclerza, w jego ustroniu, a nie powołuje go do siebie, jest dowodem tej zmiany. Powtarzam, jest ona poufna i w oficyalną może nie prędko się przekształci.

Ale ta zmiana zaszła, o tem wszyscy się przekonali w tych dniach, kiedy na giełdzie otrzymano wiadomość, że przyjaciel kanclerza, jego poufny doradca w sprawach finansowych, w walkach ekonomicznych z Rosyą, w operacyach giełdowych, Bleichröder, zwija interes i ze stumilionowym workiem idzie spoczywać na laurach. Bleichröder ma tylko 60 lat, jest więc młodzieńcem między tutejszymi „wielkimi“ starcami. Jego tedy nie puściłby na spoczynek kanclerz, gdyby sam nie ustępował. Wszelako jeszcze wiele osób wątpi w to wycofanie się Bleichrödera i mniema, że w tem jest jakaś „operacya.“ Być może! — o tem rychło się przekonamy“.

Germania zaprzecza, jakoby nuncyusz Galimberti był umocowany do rokowań z Rosyą.

Z Paryża.

Odbyła się tu narada francuskich i angielskich mężów stanu nad sprawą utworzenia międzynarodowego sądu rozjemczego. Za takim sądem oświadczył się Gladstone listownie. Uchwalono zwołanie w tym celu wielkiego kongresu w czasie wystawy.

Z Anglii.

Proces Parnella.

Największą sensacyę budzi w Anglii rozstrzygana obecnie przez specyalną komisyę parlamentarną sprawa między *Timesem* a Parnellem. Główny adwokat wielkiego dziennika a zarazem jeneralny prokurator królestwa sir Ryszard Webster w długim swoim wywodzie pragnie dowieść: ścisłe wspólnictwo Parnella i jego kolegów z Fenianami irlandzkimi i amerykańskimi od r. 1879 do r. 1887, — t. j. do chwili ogłoszenia artykułów *Timesa*; dalej świadomość Parnella i kolegów w latach 1880—1883, że pewne zbrodnie miały być spełnione; opłacanie organizatorów „bojkotowania“ i zastraszania włościaństwa; wreszcie pomoc, daną przez Parnella tym urzędnikom byłej ligi agraryjnej, którzy zmuszeni zostali do ucieczki skutkiem morderstw dublińskich. Webster, biorąc jedno hrabstwo irlandzkie po drugiem, cytuje wprzód mowy, miane tamże do włościan przez płatnych agitatorów, zachęcających lud do niepłacenia czynszów, do karania farmerów płacących oraz do „usuwania“ plenipotentów i właścicieli; następnie dowodzi faktami, że po każdej takiej mowie zachodziły morderstwa, podpalania, kaleczenie ludzi i bydła.

Najważniejszą atoli kwestyą w całym tym akcie oskarżenia będzie sprawa listu Parnella do Patryka Egana — listu, pisanego z więzienia Kilmainham. Oto dosłowna treść jego: „9. 1. 82. Kochany E! Czego ci ludzie wyczekują? Ta bezczynność jest nie do darowania. Najlepsi nasi są w więzieniach, a nic się nie robi. Trzeba położyć koniec tym wahaniom. Szybka działalność jest naglącą. Podjąłeś się dać się we znaki (*to make it hot*) staremu Forsterowi i spółce. Daj nam dowód jaki, że możesz to zrobić. Zdrowie moje dobre, — dzięki! Twój życzliwy *Chas* (skrócone z *Charles*) *S. Parnell.*“ *Times* twierdzi, że tylko podpis jest własnoręczny Parnella, a treść pisana przez kogoś innego. Egan był wtedy skarbnikiem ligi; Forster, jak wiadomo, ministrem dla Irlandyi. Sam Parnell zaprzeczył w Izbie tego roku autentyczności podpisu i wytoczył w Edynburgu proces *Timesowi* o potwarz. Ważnem więc jest, co Webster o tym liście powiedział: „W tej chwili, mówił, nie jestem w stanie orzec, kto list ten napisał. Bezwątpienia jednak będziecie mieli sposobność sprawdzić to sędziowie. Do szczegółowych w nim wyrażeń nie przywięzuję wielkiej wagi. Nie sądzę, by przez „danie się we znaki staremu Forsterowi“ miano na myśli zamach zbrodniczy na ministra, bo frazesu tego używał Parnell kilkakrotnie poprzednio. Myślano tu zapewne o gwałtowniejszej agitacyi, którąby utrudniła czynność Forstera i rządu. Ja sam osobiście nie chciałbym przesądzać znaczenia tego listu. Ponieważ jednak Egan był podówczas w najściślejszych stosunkach z Byrnem i Careyem (towarzyszami morderców 6 maja) oraz z Fordem, znanym apostołem dynamitu, list ów może dać jeden dowód więcej, że Parnell wiedział dobrze o skrytej robocie Egana i „niezwyciężonych“. Są szczegóły w połączeniu z atramentem tego listu, z pewnemi cechami pisma, których w tej chwili żadną miarą dotknąć nie mogę; to tylko powiedzieć muszę, że *Times* wierzył w autentyczność listu i podpisu, że złoży niebawem pełne wyjaśnienie, jak do tego przyszedł, że potrafi przekonać sędziów o jego autentyczności.“

W dalszym ciągu nie przeczy Webster, że *Times* grubo zapłacił za list — ale zapłacił dopiero wtedy, gdy po kilkomiesięcznem badaniu pisma przez specyalistów, przekonał się niezbicie, że podpis na nim był własnoręcznym Parnella.

O tem olbrzymiem dochodzeniu prasa komentarzy czynić nie może, lecz za to — jak rozmaite krążą dziś już opinie wśród polityków i dziennikarzy w klubach! Jeżeli *Times* udowodni swe zarzuty, to rząd będzie musiał wytoczyć proces kryminalny Parnellowi i „innym“... W każdym razie, jak to nawet przyznają parnellici, sprawa irlandzka zejdzie na dwa stulecia z widowni politycznej. Jeżeli zaś Parnell zdoła odeprzeć oskarżenie o spólnictwo ś w i a d o m e z organizatorami zbrodni, to natomiast tryumf partyi jego i Gladstona będzie nieunikniony i niezwłoczny. *Times* zdaje się być absolutnie pewnym swojej sprawy; Parnell wierzy bezwątpienia także w pomyślny rezultat strony własnej, gdy w Edynburgu sam rozpoczął proces przeciw angielskiemu Jowiszowi. Cała ta kolosalna sprawa rozbije się może o własny swój ogrom, nie dojdzie do rozwiązania... Tymczasem ciekawym będzie fakt, że wkrótce zasiędą w Izbie poselskiej ludzie, oskarżani, o ćwierć mili dalej, o organizacyę najpotworniejszej agitacyi, opartej na zbrodniach i mordach.

Z Petersburga.

Jubileusz Giersa.

Do *Polit. Corr.* piszą: Jubileusz 50-letniej służby ministra spraw zagranicznych odbył się w imponujący i dla jubilata wielce zaszczytny sposób. Rozpoczął się on nabożeństwem w kaplicy ministerstwa przy udziale wszystkich urzędników tegoż ministerstwa. Następnie udano się do wielkiej sali recepcyjnej ministerstwa, gdzie już zebrała się znaczna liczba dostojników państwa, między tymi jenerał-gubernator Moskwy ks. Dołgorukow, rosyjscy posłowie: Szyszkin, Hamburger, Struwe, Argyropulo, ks. Dołgoruki i baron Frederiks. Tu przyjmował Giers najpierw gratulacye urzędników swego ministerstwa, od których otrzymał w upominku album zapełnione akwarelami, które przedstawiają bądź miejscowości, w których Giers podczas swej urzędniczej karyery był czynnym, bądź wybitniejsze momenta polityczne jego życia, jak n. p. zjazd monarchów w Aleksandrowie, Gnieźnie, Skierniewicach i Kromieryżu, koronacya Aleksandra III, przybycie cesarza Wilhelma II do Kronstadtu, dalej widoki Merwu, Batum itp. Następnie składała powinszowania deputacya liceum Aleksandra, którego uczniem był Giers, deputacya Akademii umiejętności, którego członkiem jest Giers, dalej dostojnicy wojskowi z szefem sztabu jeneralnego, jenerałem Obruczewem na czele, burmistrz Petersburga i znaczne grono dam z wyższego świata petersburskiego.

Na przemowę burmistrza Petersburga, p. Łikaczewa, który winszował ministrowi skutecznych rezultatów jego polityki, odpowiedział Giers, iż uznania za rezultaty tej polityki należą się carowi, którego mądre polecenia on ściśle wykonuje. W tym samym duchu odpowiedział jubilat na przemowę niemieckiego ambasadora jen. Schweinitza, który w imieniu dyplomatycznego ciała gratulował ministrowi, iż potrafił on narodowe interesa Rosyi pogodzić z powszechnemi interesami pokoju. Jenerał Schweinitz wręczył Giersowi w imieniu ciała dyplomatycznego wspaniały przybór do pisania ze złota, wykonany w stylu Ludwika XVI, ozdobiony dyamentami i medalionami, z wyrytem nazwiskiem i herbem Giersa.

Nadto otrzymał gratulacyjne depesze od cesarstwa rosyjskich, od następcy tronu, ww. książąt Jerzego, Włodzimierza, Sergiusza i Pawła. Wielu członków domu cesarskiego osobiście winszowało Giersowi, który otrzymał także telegramy gratulacyjne od wielu panujących, jak od cesarza Wilhelma II i króla Humberta, tudzież od zagranicznych mężów stanu, a mianowicie od Bismarka, Kalnokiego, Crispiego, Gobleta. Wręczono mu także insygnia do duńskiego orderu słonia, do chińskiego orderu smoka i do japońskiego orderu Keri.

„Kto śledził przebieg uroczystości na cześć Giersa — kończy petersburski korespondent *Polit. Corr.* — ten musiał odnieść wrażenie, iż ten przez wielu ludzi tak okrzyczany mąż stanu, przedstawia właśnie ucieleśnienie pokojowych usposobień, które mimo niektórych łudzących objawów przeciwnych, stanowią prawdziwą podstawę obecnych życzeń narodu rosyjskiego. To pojęcie o istocie i znaczeniu p. Giersa jest tak powszechnie podzielanem, iż minister w każdej przemowie i w każdym telegramie gratulacyjnym był czczony przedewszystkiem jako reprezentant pokoju, i jako dyplomata, który położył wielkie zasługi około swego kraju, współdziałając zawsze niewzruszenie około utrzymania pokoju.“

Journal de St. Petersbourg, mówiąc o podróży carstwa na Kaukaz, stwierdza, że podróż ta otwiera nową erę dla tamtejszego kraju, jako wyraz konsekwencyi i wytrwałości w urzeczywistnieniu tej pokojowej i płodnej polityki, za którą car podziękował ministrowi Giersowi w najwyższym reskrypcie. Ta polityka silna i przezorna wydaje już swoje owoce w rozwoju wojskowym, finansowym, handlowym i przemysłowym Rosyi, który pozwala przewidywać świtający okres postępu i wzmocnienia potęgi, szczęścia i znaczenia Rosyi nie drogą jałowych tryumfów wojennych, lecz płodnej pracy pokojowej.

Ze Wschodu.

Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Konwencya w sprawie kanału sueskiego zawiera 17 artykułów. Artykuły 1, 2 i 3 traktują o neutralności kanału i bezpieczeństwie robót towarzystwa i materyału. Artykuły 4 i 7 regulują położenie prowadzących wojnę w kanale i portach kanału. Art. 8 specyfikuje obowiązki zagranicznych reprezentantów w Egipcie i zapewnia Porcie przewodnictwo na dorocznem zgromadzeniu. Artykuły 9 i 10 ustanawiają odpowiedzialność kedywa i wypadki, w których ma się odwołać do Turcyi, tudzież prawo Porty starania się o obronę wschodniego wybrzeża morza Czerwonego. Artykuły 11, 12 i 13 zawierają postanowienia co do terytoryalnych praw Porty, tudzież określają zwierzchnicze prawa Porty i kedywa poza zakresem zobowiązań obecnego traktatu. Art. 14 oświadcza, iż traktat nie ogranicza się do czasu trwania aktu koncesyi towarzystwa. Artykuł 15 postanawia, iż ratyfikacye powinny być wymienione w ciągu miesiąca.

Z Aten telegrafują dnia 1 listopada: Wczoraj przed południem rozpoczęły się tu 5-dniowe uroczystości jubileuszowe solennem *Te Deum* w katedrze. Po nabożeństwie nastąpiły gratulacye w pałacu królewskim, wieczorem obiad familijny, w którym oprócz rodziny królewskiej uczestniczyli jeno obecni w Atenach książęta zagraniczni. Program następnych dni opiewa tak: Dziś otwarcie przez króla wystawy narodowej. W czasie tego przemówił prezydent gabinetu Trikupis, wielbiąc niespożyte zasługi króla-jubilata około rozwoju i podniesienia Grecyi. Wieczorem odbędzie się wielki obiad u dworu, na który zaproszono cały tutejszy korpus dyplomatyczny i zagranicznych admirałów. Dzień jutrzejszy przeznaczony jest do przyjęcia niezliczonych deputacyj gratulacyjnych z kraju i zagranicznych kolonij greckich, jak z Cypru, Marsylii, Petersburga, Odessy itd. W obiedzie dworskim wezmą udział członkowie deputacyj i naczelnicy władz. Czwartego dnia odbędzie się wspaniały bal dworski, na który rozesłano 2000 zaproszeń. Wreszcie w ostatnim dniu (4go b. m.) m. Ateny ugoszczą króla z jego dworem, książąt zagranicznych, ciało dyplomatyczne itd. śniadaniem na Akropolis. Podczas tej fety na sąsiednich wzgórzach historycznych odbywać się będą przeróżne ludowe igrzyska. Popołudniu w obliczu króla i dworu regata na Pireusie, wieczorem illuminacya Pireusu, równocześnie zaś bal u posła francuskiego, gdzie król zapowiedział przybycie swoje.

Podczas przyjęcia specyalnych wysłanników wręczył Dżevad basza królowej greckiej insygnia do orderu Szefakat w brylantach. — Mówią, iż podczas obiadu familijnego mają być ogłoszone zaręczyny księżniczki Aleksandry z w. ks. Pawłem. Księżniczka Zofia Dorota przesłała królowi swą fotografię z nowogreckiem pismem gratulacyjnem. Dekret królewski zarządza szereg awansów w armii. Następca tronu został zamianowany kapitanem.

Z Belgradu piszą: Między uwięzionymi Nazareńczykami panuje wielkie wzburzenie, gdyż sądzą, że rząd zamierza wydalić znajdujących się w tem gronie cudzoziemców. Są to po większej części zbiegi i dezerterzy, którzy pod opieką rządu serbskiego spodziewali się znaleść schronienie. W Prokuplje uwięziono dwóch niebezpiecznych rozbójników, na których głowę była nałożona wysoka cena. Trzeciego zastrzelono podczas pogoni. Bandyci ci byli postrachem starej Serbii i niejednokrotnie zapuszczali się na granicę Bośnii.

Dnia 31 b. m. wieczorem odbył się urządzony przez elitę towarzystwa belgradzkiego pochód z pochodniami. Tłumy ludu wzięły w nim udział. Król z następcą tronu pojawił się na balkonie pałacu, a lud wznosił frenetyczne okrzyki. W imieniu obywateli Belgradu powitał króla wielki przemysłowiec Pawłowicz dziękując mu za krok świadczący o wielkiej pieczołowitości kraju (rewizyę konstytucyi) i zapewniając, iż wszystkie stronnictwa popierać będą króla w trudnej pracy rewizyi konstytucyi. — Król dziękował serdecznie, podnosił konieczność zgody wszystkich stronnictw i zapewniał, iż pragnie uszczęśliwić naród serbski. W tym celu zamierza dołożyć wszelkich starań, równie jak człowiek, ktory będąc w życiu nieszczęśliwym, pragnie innych uszczęśliwić. Życzy on sobie szczerze być pożytecznym ojczyznie i zabezpieczyć Serbii szczęście, dobrobyt i wielkość.

Piroczanac ma w tych dniach wnieść zażalenie nieważności przeciw wyrokowi synodu i rządu w sprawie rozwodu.

Rzeczy królowej Natalii odeszły ztąd wczoraj koleją. Paki znaczone są tylko literą N.

Z Zofii donoszą: Marszałek dworu hr. Grenaud został znaleziony przez swego służącego nieżywym. Przyczyną śmierci jest dłuższe cierpienie nerwowe. Zabalsamowaniem zwłok zajmą się wiedeńscy lekarze. Zamówiono wspaniałą trumnę. Sobranie zostało zawiadomionem o śmierci marszałka, a na znak żałoby zawiesiło swoje posiedzenie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 listopada.

— **JE. X. biskup Dunajewski** zwiedził onegdaj w towarzystwie O. Drewaczyńskiego wystawę Towarzystwa sztuk pięknych, gdzie zabawił blisko całą godzinę, zatrzymując się przeważnie przed obrazami treści religijnej.

— **P. Namiestnikowi hr. Badeniemu** przedstawiali się we środę profesorowie Szkoły politechnicznej z rektorem na czele, gr.-kat. kapituła przemyska, Zakład narodowy im. Ossolińskich, reprezentowany przez zast. kuratora Dra Antoniego Małeckiego i dyrektora W. Kętrzyńskiego, dyrekcya Banku hipotecznego, gal. Towarzystwo muzyczne pod przewodnictwem swego prezesa Dra Jana Czajkowskiego itd.

— **Namiestnikowa hr. Badeniowa** bawi w Wiedniu, gdzie pozostać ma do świąt.

— **W dniu WW. Swiętych** t. j. wczoraj odbyło się zakończenie całomiesięcznej uroczystości Najw. Matki Boskiej Różańcowej w kościele OO. Dominikanów. Podczas wotywy o godz. 9 rano, jakotéż wieczorem przy wprowadzeniu cudownego obrazu Najśw. Panny do kaplicy, przygrywała pod kierunkiem p. Sierosławskiego orkiestra, złożona z wychowańców zakładu X. Siemaszki, czyniąc miłe wrażenie na tłumie zgromadzonych wiernych.

— **Z cmentarza.** Tysiące osób pospieszyło wczoraj na cmentarz, by na grobach ukochanych pomodlić się i groby te ozdobić kwiatami miłości i pamięci. — Piękna pogoda sprzyjała tej wędrówce na cmentarz; to też cmentarz tak był prawdziwie przepełniony, że na główniejszych drogach z trudnością tylko przecisnąć się było można. Groby ukochanych ozdobiono i oświetlono, jak kogo stać było na to, od skromnej świeczki począwszy, a skończywszy na wspaniałych wieńcach i bogatem oświetleniu. Ze zmrokiem przedstawiał cmentarz uroczy widok. Tysiące świateł płonęło na grobach — kaganki i światła kolorowe uwydatniały linie architektoniczne kaplic grobowych, wśród wieńców i kwiatów. Do późnej godziny snuła się publiczność po cmentarzu.

— **Grób wspólny** dla weteranów wojsk polskich z r. 1831 okazał się za szczupły — wielu kończących życie na prowincyi pragnie spoczywać z kolegami, jak również w Krakowie zamieszkali bez wyjątku tę chwalebną myśl popierają. W tym celu gotowa zawsze popierać dążności szlachetne a patryotyczne świetna Rada m. Krakowa dozwoliła na ofiarowanej, a niezajętej dawniej przestrzeni, nowy grób przymurować, który już będzie zupełnie dostatecznym do pomieszczenia ostatnich szczątków armii polskiej z r. 1831. PP. bracia T r e m b e c c y bardzo chwalebnie wywiązali się z poruczonego im przez komitet opieki nad weteranami z r. 1831 wymurowania grobu pod kierunkiem cywilnego inżyniera p. Aleksandra G e b a u e r a i wczoraj w południe w obecności członków komitetu X. kapelan cmentarny poświęcił grób nowy, poczem członkowie komitetu złożyli wieniec z wstęgami o barwach narodowych i stósownym napisem na dawnym grobie. Bardzo gustownie grób weteranów z r. 1831 ubrany krzewami i wielu wieńcami miły przedstawia dla serc polskich widok. — Wieczorem oświetlono również i ubrano pomnik poległych za Ojczyznę w r. 1863 i odśpiewano przed obydwiema ojczystemi pamiątkami hymny narodowe.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Zdawałoby się, że w katolickiem mieście, przy tak uroczystem święcie, jak wczorajsze „Wszystkich Swiętych“ nie powinnyby być przedsiębrane roboty publiczne przy gmachach będących własnością gminy, bo przecież ekonomat miejski może znaleść inną chwilę do zarządzenia podobnych robót. Wczoraj w dniu uroczystym „Wszystkich Swiętych“ żydzi wprawiali okna w tutejszej Szkole żeńskiej św. Scholastyki i trzeba było dopiero interwencyi osób przechodzących, aby roboty te zaniechane zostały. Wiemy, że roboty te mogą być dokonywane tylko w dzień wolny od nauki — jeżeli wszakże koniecznie żydzi wykonywać mają roboty w zakładzie kosztem gminy naszej utrzymywanym, to mogli to zrobić w dzień dzisiejszy, Zaduszny, wolny od nauki. Sądzić można, że p. Prezydent zarządzi, by ekonomat miejski na przyszłość inaczej postępował.

— **Grono miłośników** śpiewu choralnego podjęło myśl założenia w Krakowie stowarzyszenia śpiewackiego na wzór lwowskiej „Lutni.“ Gdy brak takiego Towarzystwa w mieście naszem od dawna odczuwać się zdaje, przeto zawiązany tymczasowy komitet żywi silną nadzieję, że usiłowania jego w tym kierunku przez ogół tutejszej publiczności poparte zoną — zaprasza więc wszystkich interesowanych przyjaciół śpiewu choralnego celem omówienia niniejszej sprawy na zebranie, które odbędzie się w sobotę 3go listopada b. r. w klubie urzędników pocztowych (ul. św. Jana l. 32 I piętro) o godzinie 7 wieczorem.

— **III zakup Towarzystwa sztuk pięknych**, który odbył się zeszłej niedzieli, obejmuje w sumie 1.760 złr., sześć obrazów, dwie rzeźby i jednę akwarelę; a mianowicie Benedyktowicza „Dąb,“ kupiony został za 600 złr.; Wodzyńskiego „Potwory morskie“ za 160 złr.; Dyrdonia „Opowiadanie górala“ za 250 złr.; Chmielowskiego „Opuszczona plebania“ za 160 złr.; Abramowicza „Zygmunt August, dyktujący testament“ za 300 złr.; Jasińskiego „Przypołudnie“ za 200 złr.; Jankowskiego, akwarela, „Juhas tatrzański“ za 60 złr.; Petridesa, dwie terrakoty: Hiszpan i Hiszpanka za 30 złr. Łącznie z poprzedniemi dwoma zakupami wydało już w tym roku Towarzystwo na zakupno dzieł sztuki do rozlosowania pomiędzy swoich członków 11.480 złr..

— **Z Uniwersytetu.** Na rok szkolny bieżący zapisało się do Uniwersytetu Jagiellońskiego 1206 uczniów. Z tych wypada na wydział teologiczny 83 zwyczajnych, 6 nadzw.; na wydział prawa i administracyi 459 zwycz., 1 nadzw.; na wydział lekarski 499 zw., 22 nadzw.; na wydział filozoficzny 79 zwycz., 57 nadzw., a w liczbie tych ostatnich 45 farmaceutów. W roku zeszłym na półrocze zimowe zapisanych było 1227 uczniów, zdaje się więc, że w roku bieżącym liczba ta przekroczoną zostanie, gdyż z powodu odbywających się egzaminów prawniczych po drugim roku, nie można wpisów uważać za skończone.

— **W sprawie Zakopanego.** Trybunał najwyższy zatwierdził, na posiedzeniu d. 31go z. m. odbytem, orzeczenie wyższego sądu krajowego w Krakowie co do licytacyi Zakopanego i zniósł całkowicie akt licytacyi. Wskutek tego orzeczenia najwyższego trybunału odbędzie się nowa licytacya Zakopanego. Winszujemy tryumfu adwokatowi Rettingerowi i mamy nadzieję, że żywioły polskie staną do licytacyi, aby nabyć ten uroczy zakątek górski.

— **Nowa przesyłka do Londynu** robót zamówionych przez p. Giełgudową w szkole św. Scholastyki odchodzi jutro: pół tuzina koszul ręcznie szytych i haftowanych; pół tuzina kaftaników damskich rannych ozdobionych kolorowem wyszyciem; pół tuzina fartuszków dziecinnych w rozmaity sposób ozdabianych; dwie torebki na bieliznę, ozdobione haftami kolorowemi; 17 metrów koronki klockowej; pół tuzina chustek ozdobnie znaczonych. Obok tego kilkadziesiąt sztuk sukienek dziecinnych, kaftaniczków, podbródków etc., drutowych i szydełkowych robót; wreszcie wachlarz i pokrycie na fotel, haftowane na aksamicie. Wszystkie te roboty wykonane zostały ręcznie i bez pomocy maszyn, według wskazówek, które p. Giełgudowa osobiście tu na miejscu dawała, znając smak i wymagania tamtejszej publiczności.

— **Zmiana nazwiska.** Drowi Janowi Niemczykowi, adwokatowi w Przemyślu, zezwoliło Namiestnictwo na zmianę nazwiska na N i e m c z y ń s k i.

— **Muzeum XX. Czartoryskich** w październiku zwiedziło osób 287; z czytelni korzystało osób 12.

— **Dla Muzeum Narodowego** zakupiony został obraz Unierzyskiego: „Zdjęcie z krzyża“.

— **Jan Talowski**, sędzia powiatowy, przeżywszy lat 61, zmarł tu d. 30 z. m. — Jan T o m a s z e w s k i, przeżywszy lat 64, zmarł d. 31 z. m.

— **Krakowskie Koło** nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę d. 3 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Nr. 43 nowego gmachu uniwersyteckiego. — Porządek dzienny: 1) X. prof. Dr Pawlicki: O nowem dziele Hamerlinga „Homunculus;“ 2) prof. Wł. Kulczyński: W sprawie podręczników szkolnych do historyi naturalnej.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gr.-kat. komitetowi parafialnemu w Bouszowie, w powiecie rohatyńskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Były metropolita** X. Józef Sembratowicz przybył, jakeśmy to już donosili, z Rzymu do Wiednia. Obecnie twierdzą, iż celem jego podróży jest wziąć udział w zebraniu wiedeńskiem katolików i złożyć o niem sprawozdanie Papieżowi.

— **Także jubileusz!** W Mińsku (na Litwie) zorganizował się duchowny komitet dla ułożenia programu uroczystego święcenia w roku 1889 pięćdziesięcioletniej rocznicy z n i e s i e n i a U n i i na Litwie. Pierwsze posiedzenie komitetu już się odbyło.

— **Dyrektor J. N. Mayr**, jeden z inicyatorów i założycieli teatru narodowego czeskiego, zmarł d. 26 z. m., przeżywszy lat 70. W r. 1874 był on dyrektorem t. z. tymczasowego teatru czeskiego, a gdy wzniesiono gmach teatru narodowego, Mayr ze zgodą akcyonaryuszów objął jego zarząd. J. N. Mayr położył ogromne zasługi około rozwoju sztuki dramatycznej w Czechach.

— **Zima w Petersburgu.** Dnia 28 z. m. w Petersburgu zawitała najniespodziewaniej zima. Spadł śnieg i krążą sanki. — Pod Niżnim Nowgorodem na całej przestrzegi Wołgi gruby lód.

— **Wiedeń** 31 października. Ważne dla badań astronomicznych zjawisko konjunkcyi (złączenia) planet Jowisza i Wenus będzie przez jutro widzialne.

— **Toruń** 31 października. Wczorajszy wieczorny pociąg kuryerski wykoleił się. Pięć osób jest rannych.

— **Berlin** 31 października. Prokuratorya państwa w Lignicy skonfiskowała broszurę Mackenziego.

— **Bern** 31 października. Ukradzione w sobotę na poczcie tutejszej dwa worki z listami znalazły się. Dyrekcya poczt naznaczyła nagrodę 500 marek za wyśledzenie złodzieja.

— **Bruksella** 31 października. Dla armii tutejszej zostanie przyjęty karabin magazynowy Engha, dający 30 strzałów na 66 sekund. Wyrabia go fabryka w Liège.

— **Paryż** 31 października. Korespondent *Figara* miał rozmowę z królem wirtemberskim. Tenże przeczy wiadomym pogłoskom.

— **Paryż** 30 października. Tutejsze towarzystwo geograficzne otrzymało pewne wiadomości o losach Stanleya. Został on wraz z eskortą zamordowany.

— **Ślub córki Boulangera.** Jenerał Boulanger wydał dnia 30 z. m. córkę swoją Marcelę. Zaślubiła ona byłego adjutanta swego ojca, kapitana żuawów, p. Driant. Po ślubie cywilnym wobec mera odbył się obrzęd religijny w kościele Saint Pierre de Chaillot. Nie obyło się bez hałaśliwych owacyj dla Boulangera. Panna młoda otrzymała masy podarków ze wszystkich stron Francyi. Boulanger dał swej córce 100 tysięcy franków posagu. Oblubieniec ma drugie tyle osobistego majątku, przytem pensyę 4.000 franków. Młode małżeństwo udaje się niebawem do Tunisu, gdzie oblubieniec pełni służbę. Przed ślubem w bulanżystowskim klubie wystawione były koszyki, do których zwolennicy Boulangera składali czerwone goździki. Zebrano takie masy owych kwiatów, że zapach ich sprawiał obecnym nerwowy ból głowy. Zwolenniczki jenerała przybrały czerwonemi goździkami suknię ślubną panny młodej.

Boulanger podczas ślubu miał na sobie mundur jenerała ze wstęgą legii honorowej. Córka jego jechała przy nim na koniu z reitpeiczem w ręku, a wieńcem mirtowym na głowie.

— **Londyn** 30 października. Komitet tutejszy ogłasza, że Emin basza i Stanley maszerują zjednoczeni ku wybrzeżom. Pochód odbywa się bardzo powoli, gdyż plemiona prowadzą pomiędzy sobą wojnę, co utrudnia drogę przez ich terytorya.

— **Rzym** 30 października. Z Ankony telegrafują, że na brzegach tamtejszych schwytany został rozbity okręt, na którym znajdowały się trupy bez głów. Wypadek ten zagadkowy wywołał paniczne przerażenie.

— **Ateny** 30 października. Zamieszkali tutaj Macedończycy wyprawili wczoraj, z powodu jubileuszu królewskiego, wielką manifestacyę pod hasłem przyłączenia Macedonii do Grecyi.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 3go: Po raz pierwszy: *Lena*, dramat w 5 aktach, Maryana Jasieńczyka, odznaczony na konkursie warszawskim im. Wojciecha Bogusławskiego, z p. Kałużyńską w tyt. roli.

W niedzielę 4go: Po raz drugi: *Lena*, dramat w 5 aktach, Maryana Jasieńczyka, z p. Kałużyńską w roli tytułowej.

W poniedziałek 5go: Drugi i przedostatni wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera.

We Wtorek 6go: Po raz trzeci: *Lena*, dramat w 5 aktach, Maryana Jasieńczyka, z p. Kałużyńską w tytułowej roli.

We środę 7go: Trzeci i ostatni wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera.

— W sobotę d. 3go listopada: śś. Huberta i Sylwii wd.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. P. Fiszer posiada już wyrobioną opinię znakomitego monologisty i nic dziwnego, że we środę teatr był przepełniony.

Oprócz znanych już typów ujrzeliśmy na scenie dwie nowe sylwetki: *Pana Odgrywalskiego* i *Moryca, kelnera z hotelu „Pod zielonym dębem.“* Obydwie pełne humoru i dowcipu. Publiczność bawiła się wybornie i polskiego Coquelina gorąco oklaskiwała.

Na jutro zapowiada repertuar pierwsze przedstawienie *Leny* Maryana Jasieńczyka. W niedzielę drugi raz *Lena.* W poniedziałek drugi i przedostatni wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera. We wtorek *Lena* po raz trzeci — a we środę trzeci i ostatni wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera. — Na przyszły tydzień przygotowuje dyrekcya wznowienie Scribego i Legouve'go komedyę w trzech aktach p t.: *Walka kobiet* (*Bataille de Dames*) z panią Hoffmannową w głównej roli.

— **Program koncertu**, który się odbędzie podczas loteryi fantowej w niedzielę, jest następujący: Uroczysta uwertura, Müllera; Chór i ballada z opery Fliegende Holländer, R. Wagnera; Ułamki z opery Hans Heiling, Marschnera; Łyżwiarze, walc Waldteufla; Operetten-Revue, Ischpolda; Au Moulin, Gilleta; Hast du mich lieb, pieśń Böhma; Excelsior, muzyka baletowa, Marenco. — Początek koncertu o godzinie 2ej po południu.

Dla publiczności niechcącej brać udziału w loteryi fantowej, otwartą jest na koncert galerya. — Wstęp 20 c. Wstęp na salę 10 c., cena jednego losu 20 c.; każdy trzeci los wygrywa. Przy osobnym stoliku nastąpi wylosowanie ofiarowanych dwóch cennych kosztowności.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na Kleparzu.

Kraków dnia 2 listopada.

Z powodu wczorajszego święta, z Królestwa Polskiego nie było dzisiaj żadnych dowozów, natomiast koleją nadeszły w ostatnich dniach znaczniejsze transporta przenicy i jęczmienia, które jednak nie znajdując nabywców, oddane zostały na składy.

Pod względem tendencyi nie zaszła na dzisiejszym targu żadna widoczna zmiana, gdyż odbyt na pszenicę i jęczmień pozostał utrudniony tak samo, jak przedtem, tylko żyto dla braku zapasów więcej było poszukiwane. Ceny utrzymały się prawie niezmienione, bo tylko gorsze gatunki oddawano nieco taniej.

Płacono za pszenicę białą od 7·70 do 8·25 złr., za czerwoną od 7·50 do 8·15 złr., za żółtą od 7·50 do 8·15 złr.; za żyto od 6·— do 6·40 złr.; za jęczmień od 6·— do 7·— złr.; za owies od 5·75 do 6·25 złr. (z akcyzą).— Wszystko za 100 kilogramów.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1645-8-8)

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia:

Usiłowania zjednoczenia klubów opozycyi spełzły na niczem; rezultat jest za bardzo formalny, żeby się parlamentarne komisye klubów z sobą znosiły. Punktem ciężkości bieżącej sesyi Izby będzie ustawa wojskowa, która już dziś dzień, tutaj i w Peszcie wniesioną zostanie. Gdyby większość lewicy oświadczyła się za opozycyą, wskutek czego kontyngens dziesięcioletni miałby nie otrzymać potrzebnej ilości dwóch trzecich części głosów, byłby to manewr chybiony. W takim razie bowiem niewątpliwie prawe skrzydło klubu austro-niemieckiego zażądałoby wolności głosowania, zniesienia przymusu solidarności, uważając sprawę tę jako ogólno-państwową, nieprzesądzającą zgoła o zaufaniu do gabinetu. A przeto i w takim razie ustawa otrzymałaby potrzebną większość i rząd nie byłby zmuszonym Izby rozwiązać. Zdaje się, że lewica, rozważywszy położenie, ostatecznie zdecyduje się ustawę przyjąć, zastrzegając jedynie, że do rządu niema zaufania. Wiadomo, że lewica utraciła ster właśnie wskutek opozycyi przeciw ustawie wojskowej i kredytowi okupacyjnemu. Wpływowe jej głosy ostrzegają, że nie można dwa razy tego samego błędu popełniać. Skrajne żywioły oponują wszelako, że tak, czy owak, lewica stanowiska poprzedniego nie odzyska; przyjmując ustawę, bądź co bądź rząd przez to poparty będzie; jeżeli zaś odrzuci, nic nie ryzykuje; gorszego nic ją spotkać nie może nad to, co jest, a kto wie, czy nowe wybory nie wzmocniłyby jej. Rozprawy w tej mierze są dotąd na lewicy poufne.

Pogłoski o jakiemś przesileniu i niesnaskach w łonie rządu są tak bezpodstawne, że nawet na wzmiankę nie zasługują.

(*N. Fr. Presse* doniosła, iż co do obsadzenia posady namiestnika w Morawii zajść miały nieporozumienia w łonie gabinetu, a mianowicie między ministrami Bacquehemem i Gautschem z jednej, a innymi ministrami z drugiej strony. Z tego także wysnuł ten dziennik dalszą wieść o przesileniu w gabinecie, dodając, iż Czesi popierają kandydaturę hr. Zdenko Thuna na namiestnika w Morawie. *Przyp. Red.*)

Cesarz niemiecki przybył onegdaj do Lipska na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod gmach trybunału rzeszy. Uroczystość rozpoczęła się odczytaniem odnośnego dokumentu przez Böttichera, poczem hr. Lerchenfeld wręczył cesarzowi kielnię, a wiceprezydent parlamentu Buhl młot. Cesarz, król saski, tudzież inni dostojnicy i urzędnicy uderzyli młotem, poczem odjechał Cesarz na koncert. We środę po południu, pożegnawszy się z królem saskim, opuścił cesarz Lipsk i stanął wieczór w Poczdamie.

Posiedzenia komisyi do ułożenia projektu nowej konstytucyi odbywają się w Belgradzie w konaku królewskim. Ze względu na postawę, jaką względem rewizyi konstytucyi zajmują stronnictwa serbskie, ważną jest enuncyacya radykalnego pisma *Odjeka*, wzywająca lud i komisyę rewizyjną, by się bez względu na wrażenia, jakie ostatnie wypadki w Serbii wywarły, zajęli głównie wielkiem dziełem reformatorskiem, do którego ich manifest królewski powołuje.

„Spokojna rozwaga — mówi dalej *Odjek* — prawdziwa miłość ojczyzny i odsunięcie wszelkich drobiazgowych stronniczych względów powinno być dla komisyi normą działania, jeśli wielkiemu zadaniu swemu chce sprostać. Z powodu silnych wrażeń, jakie ostatnie wypadki wywołały w Serbii, trzeba umieć zapanować nad sobą. Rewizya konstytucyi powinna mieć ogólne dobro kraju i narodu na oku, nie powinna się zaś powodować żadnemi innemi wpływami. Działając w tym duchu, odpowie komisya wielkodusznym zamiarom króla i jasno w manifeście jego zakreślonej idei narodowej."

Zamianowani przez króla sekretarze wzięci są z trzech głównych stronnictw krajowych. Między nimi znajduje się także wpływowy radykalista Stefan Proticz, główny redaktor *Odjeka*. Liczba sekretarzy podniesioną została do 12. Zamierzone owacye z powodu rewizyi konstytucyi, o których już donoszono, miały się odbyć d. 31 b. m. Składać się one będą z wysłania do króla deputacyi obywatelskiej, z wielkiej serenady, w której weźmie udział stowarzyszenie muzyczne, z pochodu z pochodniami i oświetlenia miasta.

Do Kopenhagi przybędą na jubileusz króla: następca tronu rosyjski, ks. Henryk pruski, arcyks. Rudolf, następcy tronu szwedzkiego i greckiego, tudzież ks. Walii.

Hr. Paar wręczył onegdaj Papieżowi swoje pisma odwołujące. Papież, chcąc hr. Paar dać szczególniejszy dowód swej życzliwości, wręczył mu osobiście order Chrystusa.

Paryska komisya dla rewizyi konstytucyi uchwaliła 6 głosami przeciw 1, iż zachodzą powody do rewizyi ustaw konstytucyjnych i odroczyła się.

W Bukareszcie konserwatywna większość ofiarowała jenerałowi Florescu przewodnictwo w senacie, a p. Catargiu przewodnictwo w Izbie. Po otwarciu Izb mają zajść pewne zmiany w gabinecie.

Wykolejenie się rosyjskiego pociągu dworskiego.

Oddawna już nie pojawiły się w prasie europejskiej wieści o nowych zamachach na życie Cara Aleksandra; ostatnią tego rodzaju próbą były strzały rewolwerowe dane przez nihilistycznego rosyjskiego oficera w parku gatczyńskim, w połowie kwietnia z. r. Obecnie, sądząc z relacyj *Daily News*, wnosić można, iż nihilizm objawił znowu swe istnienie. Ten organ londyński odebrał depeszę z Petersburga, według której w czasie pobytu rodziny cesarskiej w Kutais na Kaukazie, jakiś kozak kubański przygotowywał zamach nihilistyczny. Biuro Wolffa wprawdzie zaprzeczyło doniesieniom o zamierzonym w Kutais zamachu, ale mimo to gazety berlińskie przyniosły następujące w tej mierze szczegóły:

„Kutais jest małem miasteczkiem Transkaukazkiem, liczącem około 13 tysięcy mieszkańców, a położonem na drodze z Tyflisu do czarnomorskiego wybrzeża. Nie więcej jak na pięć minut przed przybyciem cesarskiego pociągu, którego wyczekiwały tłumy publiczności przed dworcem, na pobliskiej *rue Tyflis* aresztowano owego kubańskiego kozaka, uzbrojonego w dynamitowe ręczne pociski. Miał on przy sobie prócz tego truciznę zawartą w galaretowych kapsułkach. Człowieka tego wysłano aż z Taganrogu, dla popełnienia morderstwa na osobie carskiej. Ponieważ w Taganrogu policya poczynała śledzić go już i niepokoić, przeto dla zatarcia śladów swych, przebrał on się za oficera kozackiego. W przebraniu tem mógł też z wszelką swobodą obracać się między ludnością w Kutais, a aresztowano go tam dopiero w chwili ostatecznej. Nie stawił on żandarmeryi najmniejszego oporu, ale wkrótce po aresztowaniu zrobił daremną próbę otrucia się. — Sprawca zamachu jest zresztą znaną osobistością. Przed kilku laty wydalono go z jednego z rosyjskich uniwersytetów za jakieś polityczne przestępstwo, a ponieważ w ten sposób zwichnął sobie dalszą karyerę, przeto stał się jednym z założycieli południowo-rosyjskiej rewolucyjnej propagandy. Prócz proklamacyi, wydanej przez to stowarzyszenie, nie znaleziono przy nim żadnych innych papierów. Zostanie on niebawem wysłanym do Petersburga i osadzonym w petropawłowskiej cytadeli, gdzie na drodze administracyjnej rozpoczną się badania śledcze. Pewna liczba członków tegoż samego stowarzyszenia aresztowaną została w Symferopolu."

Wobec tych relacyj dziennikarskich, lubo we wszystkich szczegółach niestwierdzonych, budzi się mimowoli pytanie, czy i owo wykolejenie się carskiego pociągu w pobliżu stacyi Borki, położonej na linii kolei kursko-charkowsko-azowskiej, było tylko dziełem nieostrożności lub wypadku? Ajencya północna zapewnia, iż w tym wypadku „zły zamiar jest wykluczony." Zanim dalsze dochodzenia rzucą dokładne na ten wypadek światło, ogłaszamy następujące depesze, zawierające bliższe o nim szczegóły:

Petersburg 1 października. Minister dworu podaje następujące szczegóły o wykolejeniu się pociągu cesarskiego: Pociąg cesarski, który odjechał z Taranowki dn. 17 st. st. (29 now. stylu) października w południe, wykoleił się między Taranowką a Borkami, na przestrzeni, która prowadzi obok dość głębokiej przepaści. W chwili, gdy pociąg się wykoleił, jadła familia cesarska wraz z orszakiem śniadanie. Gdy się pierwszy wagon pociągu wykoleił, zaczęła się reszta wagonów chwiać. Wagon, w którym cesarstwo jedli śniadanie, został nie do poznania uszkodzony. Spód wagonu i koła zostały rozbite, ściany wagonu rozerwane, a tylko nachylony w jednę stronę dach zakrył obecnych w wagonie. Zdawało się rzeczą niemożliwą, by ktoś przy takiem uszkodzeniu wagonu ocalał, ale Bóg strzegł cesarza i jego familią. Cesarstwo opuścili szczątki wagonu, nie doznawszy uszkodzenia. I inne osoby, które były w wagonie, ocalały; otrzymały one tylko lekkie uderzenia i uszkodzenia z wyjątkiem adjutanta skrzydłowego Szeremetiewa, który więcej od innych ucierpiał, lecz nie został ciężko ranny. Inne wagony pociągu zostały zgruchotane i tam niestety miały miejsce nieszczęśliwe wypadki. Zabici zostali: kapitan sztabowy korpusu strzelców Bresz, pomocnik lekarski, pisarz, jeden służący, dwóch kuryerów, jeden kozak, jeden strzelec, 5 sług kolejowych i 6 żołnierzy batalionu kolejowego. 18 osób zostało zranionych. Starszy inspektor kolejowy Stjernval otrzymał silne uderzenie. Cesarzowa wydawała sama rozkazy, jak należy ratować rannych. Para cesarska mimo ciągłego deszczu i śliskiego gruntu wzięła udział w ratowaniu i wsiadła do sprowadzonego rezerwowego pociągu dopiero wówczas, gdy ostatniego rannego opatrzono. Rannych odwieziono do Charkowa. Na miejscu, gdzie się pociąg wykoleił, pozostawiono jednego oficera dla nadzorowania nad transportem trupów i rzeczy. Cesarz polecił przywieść zabitych do Petersburga i zaopatrzyć ich rodziny.

Z powodu przerwy na kolei powróciła rodzina cesarska do Łozowa, gdzie duchowieństwo odprawiło nabożeństwo żałobne, a następnie dziękczynne. Cesarz zaprosił wszystkie osoby, znajdujące się w pociągu, na wspólny obiad w sali stacyi. Wdrożono śledztwo. Zły zamiar wykluczony.

Według telegramu ministra dworu hr. Woroncowa-Daszkowa z Dolinskaja, stacyi kolei Charków-Nikołajew, przejechała d. 30 października familia cesarska przez tę stacyę w dobrem zdrowiu.

Berlin 31 października. *Tageblatt* otrzymuje następującą depeszę z Petersburga d. 30 października: Obiega tutaj pogłoska, iż przy wykolejeniu się pociągu dworskiego w pobliżu stacyi Borki 120 osób zostało zabitych, a dwa razy tyle zranionych. Pomiędzy ostatniemi ma się znajdować minister wojny Wannowski.

Według najnowszych wiadomości spowodowała wykolejenie się pociągu dworskiego nieokreślona bliżej opieszałość. Katastrofa nastąpiła podczas śniadania. Minister wojny Wannowski, hr. Szeremetiew i dyrektor Stejrnval są lekko ranni. Ogółem jest rannych 30 osób, 17 osób zabitych, 7 wagonów zostało zgruchotanych.

Petersburg 31 października. *Grażdanin* otrzymał następujące szczegóły o wypadku kolejowym w Borkach. Wypadek zdarzył się w poniedziałek w południe. Pociąg szedł z szybkością 65 wiorst na godzinę, prowadzony przez dwie lokomotywy. Cesarskie wagony, jak wiadomo, zbudowane są nader masywnie, droga zaś szła po spadzistości. W tych warunkach nastąpiło wykolejenie. Pierwsza lokomotywa zaryła się w plant kolei, druga zaś rozbiła się. W pierwszych wagonach siedziała przeważnie służba dworu, następny mieścił kuchnię, dalej szły wagony otoczenia cesarskiego, po nich zaś wagon, mieszczący salon jadalny, w którym właśnie znajdowała się świta, a wśród niej minister komunikacyj. Nadinspektor kolei, baron Sternwal, siedział w przednim wagonie. Tu wypadek spowodował największe szkody. Z pomiędzy znajdujących się w wagonie ranny jest i baron Sternwal. W salonie jadalnym odnieśli lekkie kontuzye: minister wojny, jenerał-adjutant Wannowski, jenerał-adjutant Czerewin i fligel-adjutant Szeremetjew. Cesarstwo nie opuścili zaraz miejsca wypadku, lecz okazywali troskę o dotkniętych nieszczęściem, pocieszali ich i udali się pod wieczór napowrót do Łozowa. Z powodu cudownego ocalenia cesarskiej rodziny odprawiają się wszędzie dziękczynne nabożeństwa. Dzienniki ostro ganią zarząd kolei, który powinien był lepiej czuwać nad bezpieczeństwem pociągu dworskiego.

Petersburg 31go października. W soborze Izaaka odprawione dziś zostało nabożeństwo z powodu wybawienia cesarza z niebezpieczeństwa. Wczoraj odprawiono modły dziękczynne w cerkwiach różnych instytucyj. W teatrach przed rozpoczęciem przedstawień odśpiewano po kilka razy hymn narodowy. (Aj. półn.)

Berlin 31 października. Wiadomość o wykolejeniu się pociągu carskiego brano tu w związku z atentatem nihilistycznym. Na giełdzie mniemano również, iż miał miejsce atentat, a dlatego usposobienie giełdy było przygnębione. Dopiero w południe nadeszły bezpośrednie depesze z Petersburga, zapewniające autentycznie, iż wypadek spowodowany został błędem technicznym.

Rzym 31 października. Król i prezydent ministrów Crispi przesłali carowi i rosyjskiemu rządowi powinszowania z powodu szczęśliwego ujścia przed katastrofą. Car i rząd podziękowali w serdeczny sposób.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy następujące depesze:

Wiedeń 2 listopada. Z powodu szczęśliwego ocalenia rosyjskiej familii cesarskiej, wysłał cesarz zaraz po nadejściu wiadomości o ocaleniu się pociągu dworskiego gorący telegram gratulacyjny do cara. Hr. Kalnoky wysłał również w imieniu austro-węgierskiego rządu podobny telegram do rządu rosyjskiego.

Wiedeń 2 listopada. Na dzisiejszem nabożeństwie dziękczynnem w kaplicy rosyjskiej, urządzonem z powodu szczęśliwego ocalenia familii cesarskiej, byli obecni: Łobanow z personalem ambasady, hr. Kalnoky, Szoegyenyi, ks. Reuss i Paget. Przedtem złożyli gratulacye Łobanowowi: hr. Kalnoky, ks. Reuss i Paget.

Paryż 2 listopada. Ambasador w Petersburgu zaraz po nadejściu wiadomości o szczęśliwem ocaleniu familii cesarskiej otrzymał polecenie wyrażenia Giersowi życzeń francuskiego rządu i złożenia gratulacyi familii cesarskiej. Carnot wysłał dzisiaj telegram gratulacyjny do cara.

Belgrad 2 listopada. Król i rząd polecili dziś wyrazić Persianiemu gratulacyę z powodu szczęśliwego ocalenia familii cesarskiej.

Charków 2 listopada. Familia cesarska przybyła tutaj wczoraj przed południem. Ludność powitała cesarza i tegoż familię z niedającym się opisać zapałem. Para cesarska odwiedziła zranione podczas ostatniego wypadku osoby, należące do świty, i odjechała w południe wśród entuzyastycznych okrzyków ludności do Moskwy.

Moskwa 2 listopada. Familia cesarska przybyła tu wczoraj o godzinie 1¼ w południe, a o godzinie 4ej minut 40 odjechała do Gatczyny.

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 2 listopada. Wczoraj przedstawiała się p. Namiestnikowi Rada miejska z prezydentem na czele. P. Namiestnik rzekł: „Korzystam z pierwszej sposobności zetknięcia się mego z szanowną reprezentacyą miasta Lwowa, aby wypowiedzieć, że dobro i interes tego miasta leżą w pierwszym rzędzie na mem sercu i mej głowie. Chciejcie panowie we mnie zawsze widzieć przyjaciela, życzliwego obrońcę, gorącego rzecznika i troskliwego opiekuna waszych spraw i interesów.

Raczcie panowie pamiętać zawsze o tem, iż na stanowisku, na które mnie łaska Najjaśniejszego Pana i zaufanie rządu postawiły, osobiste przekonania w rachubę wchodzić nie powinny. Jak długo mnie panowie na tem stanowisku widzieć będziecie, pozostanę Namiestnikiem cesarskim, któremu rządy tego kraju powierzono, a że jestem, byłem i zostanę obywatelem tego kraju, tego już może dodawać nie potrzebuję. Ja każde zdanie uszanuję, byle ono nie było szkodliwe dla państwa i kraju, byle się mieściło w granicach prawa i było wyznawane w dobrej wierze.

Miasto Lwów ma piękną przyszłość przed sobą. Zadanie jego Rady jest szerokie, wdzięczne i może się stać zaszczytnem. Bądźcie panowie przekonani, iż znajdziecie we mnie zawsze radę, pomoc i opiekę. Chcę z całem sercem temu miastu służyć, czem mogę, i liczę na wyrozumiałość, rozsądek i dobre chęci wasze.

Szanownego waszego prezydenta znam od lat wielu. Pracowaliśmy przed 20 laty razem w jednem biurze i w jednym pokoju pod kierunkiem znakomitego męża stanu, który nam wszystkim za wzór służyć powinien. Ta wspólność szkoły jest dla mnie rękojmią, że w naszych działaniach publicznych zawsze się zrozumiemy i wzajemnie się wspierać będziemy. Na koniec pozwólcie panowie, bym wam jeszcze raz z całego serca podziękował za tak łaskawe powitanie i za dzisiejsze gremialne przybycie pod przewodnictwem waszego szanownego prezydenta."

Na tę mowę odpowiedział prezydent Mochnacki oświadczeniem, że słowa powyższe napełniają reprezentacyę miasta otuchą. Jesteśmy wdzięczni za przyrzeczoną opiekę i polecamy się łasce i względom.

Poczem nastąpiło przedstawienie członków Rady i Magistratu. Namiestnik wypytywał się szczegółowo o sprawy miejskie.

Wiedeń 2 listopada. Smolka odmówił żądaniu Młodoczechów, względem notowania czeskich mów w protokole.

Kluby prawicy obradują nad włościańskiem prawem spadkowem.

Berlin 2 listopada. Dzienniki powstają przeciw misyonarzowi Clarke, który ogłosił w Londynie, że winnymi powstania w Afryce są sami urzędnicy niemieccy, którzy dopuszczali się zdzierstw i wszelkich gwałtów przeciw obyczajowi i moralności ludu muzułmańskiego. Dzienniki przynoszą tylko gołe zaprzeczenie. Ks. Bismark dopiero na Nowy rok do Berlina powróci.

Berlin 2 listopada. Wolnomyślni stracili 16 mandatów, które zyskali narodowo-liberalni.

Berlin 2 listopada. Skradziono tu posyłkę z Paryża, zawierającą milion lirów renty.

Stuttgard 2 listopada. Nastąpiło tu przesilenie ministeryalne. Gabinet żąda oddalenia Amerykanina Woodcoka.

Paryż 2 listopada. Carnot chce, żeby Izby obradowały nad projektem rewizyi dopiero po wystawie.

Bern 2 listopada. Można już uważać za pewne, że na skutek uchwał zgromadzeń oficerskich [illegible] wa i jednolitość zaprowadzi.

Bruksela 2 listopada. Rząd państwa Congo popiera ideę wspólnej wyprawy przeciw powstaniu w Zanzibarze, gdyż obawia się oddziałania na swoje terytorya.

Belgrad 2 listopada. Król ma przygotowany cały program rewizyi konstytucyi, który jednak komisyi przedłożonym nie będzie. Król w zagajeniu wyłuszczy tylko zarysy zasadnicze, żeby zaznaczyć stanowisko korony.

Ateny 2 listopada. Na czele korowodu z pochodniami, urządzonego w Atenach na cześć króla, kroczyło 700 Macedończyków. Lud wznosił okrzyki na cześć Macedonii.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 2 listopada. Wobec nieprawdziwych doniesień słowiańskich i francuskich dzienników, a w szczególności *Indépendance belge* o zajściu w Bellowarze, może *Fremdenblatt* z wiarygodnego źródła zapewnić, iż z cesarską naganą, udzieloną Strossmayerowi, zgodził się najzupełniej Watykan i że pismo uniewinniające, które biskup wskutek wezwania kardynała Rampolli wystósował, nie zatarło w Watykanie przykrego wrażenia jego kijowskiego telegramu, aczkolwiek Papież nie mógł się zdecydować wysnuć dalszych konsekwencyj z postępowania biskupa, które uległo naganie.

Wiedeń 2 listopada. Przy ciągnieniu losów z r. 1860 padła główna wygrana na seryę 8823 Nr. 14, druga wygrana na seryę 7961 Nr. 4, trzecia wygrana na seryę 2107 Nr. 2, po 10.000 złr. wygrały: serya 2254 Nr. 9, serya 4612 Nr. 9, po 5000 złr. wygrały: ser. 140 Nr. 9, ser. 140 Nr. 10, ser. 404 Nr. 3, ser. 980 Nr. 19, ser. 2957 Nr. 9, ser. 2957 Nr. 11, ser. 4019 Nr. 15, ser. 4350 Nr. 9, ser. 4573 Nr. 20, ser. 4841 Nr. 14, ser. 5046 Nr. 9, ser. 9834 Nr. 9, ser. 12578 Nr. 9, ser. 14774 Nr. 18, ser. 17404 Nr. 9.

Berlin 2-go listopada. *Nat. Ztg* potwierdza, iż cesarz przyrzekł odwiedzić króla greckiego w przyszłej jesieni, a to przy sposobności zaślubin następcy tronu w Atenach.

Hamburg 2go listopada. Berlińscy złodzieje pocztowi zostali wczoraj tu uwięzieni. Jeden z nich nazywa się Schroeder i był przedtem asystentem pocztowym. Nazwisko drugiego jest dotychczas nieznane.

Haaga 2 listopada. Stan zdrowia króla z powodu zapalenia gardła jest poważny. Nie należy się jednak obawiać katastrofy.

Ateny 2 listopada. Po odśpiewaniu *Te Deum* odbyło się wielkie przyjęcie u pary królewskiej. Owacye ludności odbywały się bezustannie przed pałacem. Familia królewska wyszła na balkon. Król miał mowę, którą ludność przyjęła z entuzyazmem. Illuminacya wypadła świetnie. Przy obiedzie familijnym w pałacu królewskim miał król i ks. Sparty na sobie wielki krzyż orderu św. Szczepana. Sterneck siedział obok ks. Sparty. Po obiedzie odbył się *cercle*. Król wyraził Sterneckowi wdzięczność za dowody sympatyi ze strony pary cesarskiej i familii cesarskiej i wspomniał w gorących słowach o odręcznem piśmie cesarskiem. Podczas illuminacyi zrobił król przejażdżkę po mieście. Gdy król przejeżdżał obok gmachu poselstwa austryackiego zagrała muzyka z jachtu „Greif" hymn grecki, co widocznie króla uradowało.

Ateny 2 listopada. Ks. Edynburski urządza w poniedziałek na statku „Aleksandra" śniadanie, na które zaproszeni zostali: familia królewska, książęta i Sterneck. Dziś odbyło się otwarcie greckiej wystawy w obecności familii królewskiej, książąt, ciała dyplomatycznego i specyalnych delegatów.

Belgrad 2 listopada. Podczas przedwczorajszej illuminacyi rzucił ktoś z tłumu kamieniem do okien poselstwa austryacko-węgierskiego. Wdrożone natychmiast śledztwo wykazało, iż nie ma się tu do czynienia z zamiarem wywołania demonstracyi, ponieważ i do okiem innych nieoświetlonych domów rzucano kamieniami. Zajście to jest bez znaczenia. Sprawa ta została natychmiast przyjaźnie załatwioną.

Belgrad 2 listopada. Król przyjmował przedwczoraj Jowana Risticza, Garaszanina i Gruicza na dłuższej audyencyi. Mówią, iż rozmowa z Risticzem, Garaszaninem i Gruiczem wywarła na królu bardzo dobre wrażenie.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 2 listopada 2 godz. 30 min. popoł.

	zł. ct.		zł. ct.
Renta austryac. papier. opod.	82 20	Oblig. indemn. gal.	104 90
" srebrna "	82 65	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	91 40
" 4% złota	109 75	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	89 —
" 5% pap. nieop.	97 80	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	93 75
Akcye Ban. Aus.-W.	873 —	Akcye Länderbank	219 —
" kredytowe	310 40	" kol. Kar. Lud.	[illegible]
Londyn	121 45	" Lw.-czern.	210 25
Napoleony	9 62½	" połudn.	106 10
Dukaty	[illegible]	Ruble	128 —
Marki	[illegible]	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	92 45		
4% " złota	101 47½		
Losy prem. węg.	131 —		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 2 listopada.

Banknoty austr.	168 35	4% Listy likw. pol.	56 40
Krótki Wiedeń	167 80	Akc. kol. Kar. Lud.	90 25
Banknoty ros.	215 —	" austr. kred.	163 —
5% Listy zast. pols.	62 50		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 2 listopada.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	127 75	128 50
Marki niemieckie	59 25	59 70
20-to frankówka ważna	9 58	9 65
Rubel srebrny obrączkowy	1 37	1 45
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 75	82 40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
6% galicyjska pożyczka krajowa	100 —	101 50
4½% " " "	91 25	92 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	83 —	84 50
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	93 50	94 50
4% " Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	94 —	95 —
4% " " " " 41 let.	91 —	92 —
4% " " " " 56 let.	90 25	91 —
4½% " " " "	95 25	96 25
5% " " " "	101 —	101 75
5% " Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	103 75
5% " " " niepr.	99 75	100 25
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	88 —	92 —
6% " " " " 18 let.	90 —	93 —

	płacą	żądają
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 —	97 —
6% " włość. w Lw. *w lik.*	— —	— —
5% " " " " "	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	93 25	94 25
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	212 —	214 —
" Lwow.-Czerniow. " 200 "	209 —	211 —
Gal. Banku hip. we Lw. " 200 "	278 -	282 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 25	24 —
" Stanisławowa	33 25	34 25
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 15	18 75
" węgier. " "	11 75	12 50
" włosk. " "	13 50	14 25
Bazylika Bud.-Peszt.	8 40	9 —

Wiedeń 31 października.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	82 25	82 45
4½% " srebrna	82 60	82 80
4% Renta złota	109 90	110 —
5% " papier. nieopodatkow.	97 80	98 —
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	133 75	134 25
4% " " 1860 " 500 złr.	140 25	140 50
4% " " 1860 " 100 "	141 —	141 50
" " 1864 " 100 "	173 —	173 50
" " 1864 " 50 "	173 —	173 50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	116 50	117 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 50	105 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	114 —	114 50
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 "	311 90	312 30
Credit-Bank węgierski . 200 "	305 75	306 25
Oest. Länderbank . . . 200 "	218 75	219 —
Austr.węg. Bank. . . . 600 "	871 —	873 —
Unionbank . . . . 200 "	212 50	212 70
Verkehrsbank ogólny . 140 "	151 —	152 —
Wied. Bankverein . . 100 "	99 —	99 50
Akcye kolei.		
Altöld-Fiume . . . 200 złr. 5%	184 50	185 —
Ferdynanda Północ. 1050 " "	2460	2470
Gal. Karola-Ludw. . 210 " "	213 —	213 40
Koszycko-Oderberg . 200 " 4%	144 —	144 70
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 " 5%	209 50	210 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 " "	181 75	182 50

	płacą	żądają
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	250 50	250 75
Südbahn (Lombardy) 200 " "	106 60	107 —
Theissbahn (Cisańska) 200 " "	250 —	251 —
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	174 50	175 —
" Nord-Ost. . . 200 " "	167 50	168 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	122 75	123 50
4½% " papier 50 lat.	101 —	101 30
3% Prem. Boden-Credit Allg.	103 —	103 50
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	90 —	93 —
7% Listy dłużne " 20 "	94 —	97 50
6% Zakł. kredyt. " 36 "	88 —	91 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	95 15	— —
5% " " " "	101 25	— —
4% " " " " 56-letn.	101 25	— —
4% " " " " 41 "	91 —	— —
4½% " " " " 52 "	95 25	95 75
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	93 75	94 50
5% " " hipot. " prem.	103 25	103 60
5% " " " " 40 lat.	99 80	100 30
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 —	101 40
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 —	100 40
4% Węg. Banku hip. prem.	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 —	102 —
" Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 60	100 —
" Jarosław 300 "	98 —	98 75
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	102 50	— —

	płacą	żądają
Lwow.-Czern. opodat. 300 " 4%	82 —	82 70
" nieopod. " " "	87 50	88 —
Siedmiogrodz. I. . . 200 " 5%	99 25	99 75
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	197 —	197 50
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	143 50	144 50
" " złot. 200 złr. 5%	124 25	125 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 " "	99 —	99 50
" " II Em. 200 " "	98 75	99 50
" Nordost. . . 300 " "	98 40	99 20
" " złotem 200 " "	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	120 75	121 25
Premiowe Wiedeńskie . " 100	142 —	142 50
" Węgierskie . " 100	130 75	131 25
" Tureckie . fr. 400	23 40	23 80
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	— —	— —
Kredytowe . . . . " 100	182 25	182 75
Insbruku . . . . " 20	26 25	26 75
Krakowskie . . . . " 20	23 40	23 50
Ofner (miasta Budy) . " 40	59 75	60 25
Czerw. Krzyża austryackie " 10	18 30	18 60
" " węgierskie " 5	— —	— —
Rudolfa . . . . . " 10	20 —	22 —
Salzburskie . . . . " 20	27 —	28 —
St. Genois . . . . " 42	65 25	65 75
Stanisławowskie . . " 20	33 75	34 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki	9 61	9 63

	płacą	żądają
Imperyały rosyjskie	10 02	— —
Funty Szterlingi angielskie	12 11	12 16
Marki niemieckie za 100 marek	59 42	59 50
Rubel papierowy za 100 rubli	127 75	128 —

Lwów 30 października.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 20	102 20
4% " " " " "	94 75	95 75
4% " " " " 56-letn.	90 —	91 50
4% " " " " 41-letn.	91 25	92 50
4½% " " " " 52-letn.	95 —	96 —
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	93 50	94 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 25	105 25
4½% Obligi pożyczki krajowej	91 35	92 35

Warszawa 31 października.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	95 25
" " " V "	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	85 75
5% " warszawskie I ser.	— —	97 —
" " " III "	— —	93 75
" " " IV "	— —	93 25

OGŁOSZENIA

do (2371-3-4)

Kalendarza katolickiego krakowskiego na rok 1889 przyjmuje

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

do dnia 10 listopada b. r.

Zakład gimnastyczny.

Wróciwszy z Krynicy, rozpocząłem z dniem 15 września b. r. udzielać lekcyj gimnastyki salonowej i ortopedyi we własnym zakładzie pod Nr. 15 przy ulicy Stolarskiej na pierwszem piętrze. (2302-15-)

Również udzielam lekcyj po domach.

Aleksander Weiss,
nauczyciel gimnastyki.

Zawiadomienie.

Najprzewielebniejszy Konsystorz Biskupi Krakowski dekretem z dnia 20 października b. r. L. 4379 zamianował mnie **Kuratorem Fundacyi Familijnej Imienia ś. p. Józefa Antoniego Hallera** — co podaję do wiadomości stron interesowanych.

Polanka, p. Skawina, 2 listopada 1888 r.

Władysław Hallenburg-Haller,
kurator Fundacyi Imienia ś. p. Józefa Antoniego Hallera. (2447)

Zwycięstwo!

Pół miliona

w danym razie w **najkrótszym czasie** i z **bardzo małą wkładką** można wygrać w najświeższem **przez państwo hamburskie poręczonem wielkiem milionowem losowaniu.**

To losowanie zawiera **98.000 losów,** z których **49.100 wygranych,** a więc połowa liczby losów musi wygrać, między temi znajduje się główna wygrana w danym razie

500.000 mrk.

szczegółowo:

	marek		marek
1 premia po	300.000	1 wygr. po	30 000
1 wygran. „	200.000	8 „ „	15.000
1 „ „	100.000	26 „ „	10.000
1 „ „	75.000	56 „ „	5.000
1 „ „	70.000	103 „ „	3.000
1 „ „	65.000	206 „ „	2.000
2 „ „	60.000	612 „ „	1.000
1 „ „	55.000	888 „ „	500
1 „ „	50.000	30.199 „ „	148
1 „ „	40.000		

16.991 wygr. po 300, 200, 150, 127, 100 m. itd.

Wygrane w ogólnej kwocie

9 milionów 671.605 marek

w złocie wylosow. będą z pewnością w siedmiu po sobie idących klasach i kosztuje **cały los oryginalny I. kl. tylko 3 złr. 60 ct. czyli 6 marek, pół losu oryginalnego I. kl. tylko 1 złr. 80 ct. czyli 3 marki, ćwierć losu oryginalnego I. kl. tylko 90 ct. czyli 1½ marki.**

Ponieważ prawdopodobnie zapas oryginalnych losów szybko będzie rozsprzedanym, przeto upraszam o wczesne zamówienia (z gotówką) najpóźniej jednak do

15 listopada 1888.

Wszelkie zamówienia będą **jak zawsze z największą starannością** wykonane. Każdy zamawiający otrzyma **oryginalne losy państwowe** wraz z planem losowania, a po odbytem ciągnieniu urzędowy wykaz wygranych. Wypłaty wygranych uskutecznia **zawsze punktualnie znany** podpisany **dom loteryjny i bankowy.** (2428-1-2)

A. Osiakowski, Hamburg,
Valentinskamp 84/86.

Pfanhausera przenośne konewki! Pfanhausera chłodniki do mléka!

Najlepszy i najtańszy chłodnik!
Kompletne urządzenia mleczarskie!
Żądajcie katalogów! (2031-23 50)

A. Pfanhauser,
WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [2104 214-

Katalogi darmo i opłatnie.

Suchych i mocnych okrąglaków

wszelkiego rozmiaru i długości w większej ilości poszukuje się do kupna, mianowicie na miejscu w **stacyi kolejowej.** Następnie nie wyklucza się **kupna drzew do ścięcia, jeżeli objęty zostanie przewóz koleją.** — Oferty pod **H. 24916** przyjmują **Haasenstein & Vogler** w **Wrocławiu.**

(2255-3-3)

Röslera woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego. (1653-39-)

Piękna żydówka, powieść przez W. Feldmana. Cena 80 ct.

Zmarnowani, powieść przez M. Kretzera. 2 tomy. Cena 3 złr.

Nowości powyższe są do nabycia w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** (2348 3-3)

Flanele i Barchany flanelowe

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1834-3-)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
w Krakowie, w Sukiennicach L. 24.

Ceny bardzo niskie.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 45267. (2390-3-3)

W celu nadania jednego wsparcia dożywotniego w kwocie stu (100) złr. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. **Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi,** polskiej lub ruskiej narodowości, ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi, narodowości polskiej lub ruskiej, bez względu na to, czy pobierają emeryturę lub nie. — Pierwszeństwo jednak mają wdowy, nie pobierające żadnej emerytury, między temi zaś takie, które obarczone są dziećmi.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego, któremu służy prawo nadawania tych wsparć **najdalej do dnia 1 grudnia b. r.** włącznie i załączyć do nich: 1) metrykę chrztu kandydatki; 2) metrykę zaślubin; 3) metrykę śmierci męża kandydatki, na dowód, iż śmierć ta nastąpiła po dniu 18 listopada 1869; 4) dowody, iż mąż kandydatki był nauczycielem szkół ludowych w Galicyi, i że był narodowości polskiej lub ruskiej; 5) świadectwo właściwego urzędu parafialnego, że kandydatka ponownie za mąż nie wyszła i pozostaje w stanie wdowim; 6) świadectwo moralności kandydatki i nienagannego jej wspólnego pożycia ze zmarłym mężem; 7) świadectwo ubóstwa; 8) dowody, jaką kandydatka pobiera emeryturę, a względnie poświadczenie, iż żadnej emerytury nie pobiera; 9) świadectwo właściwego urzędu parafialnego, iż kandydatka jest bezdzietną, lub ile ma dzieci i w jakim wieku.

Podania wniesione po terminie, albo nie zaopatrzone w wymagane dokumenta, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 18 październ. 1888 r.

Grott.

Nauka kroju i szycia

sukien damskich, według metody wiedeńskiej; również przyjmuje się suknie do szycia w Krakowie przy ulicy Dominikańskiej pod Nr. 6. (2443-2-3)

Emma Hellmann.

Kto ryzykuje, wygrywa!

500,000 marek

jako najwyższą wygranę 295 hamburskiej loteryi miejskiej, dozwolonej i poręczonej przez państwo. Loter. zawiera 98,000 losów, z których 49,100 losów w 7 klasach z pewnością wygrywa. — Następne wygrane będą wylosowane: w danym razie

500,000 marek,

szczegółowo

1 à 300,000 m.	2 à 60,000 m.	26 à 10000 m.
1 „ 200,000 „	1 „ 55,000 „	56 „ 5000 „
2 „ 100,000 „	1 „ 50,000 „	103 „ 3000 „
1 „ 75,000 „	1 „ 40,000 „	206 „ 2000 „
1 „ 70,000 „	1 „ 30,000 „	612 „ 1000 „
1 „ 65,000 „	8 „ 15,000 „	888 „ 500 „

47190 wygran. po 300, 200, 150, 148, 127, 100, 94 marek itd., w ogólnej kwocie

9 milionów 671,605 marek.

Rząd powierzył mi sprzedaż losów, rozsyłam je więc do wszystkich zamiejscowych miast, nawet najodleglejszych, za otrzymaniem należytości w banknotach lub przekazem pocztowym. Mniejsze kwoty dla wyrównania można przesyłać także markami pocztowemi. Cena losów do ciągnienia pierwszej klasy wynosi

za cały los oryginalny złr. w. a. **3·50**
„ pół „ „ „ „ **1·75**
„ ćwierć „ „ „ „ **—·90**

Po otrzymaniu należytości rozsyłam natychmiast zamówione oryginalne losy, tudzież oryginalne plany, a po ciągnieniu przesyłam natychmiast urzędow. wykaz wygranych. Wszystkie wygrane wypłacam natychmiast po ciągnieniu. Niedawno wypłaciłem moim interesantom głów. wygr. 503,000, 254,000. 183,000 182,000, kilka po 100,000, 80,000, 50 000 i wiele po 40,000, 30,000, 25,000 itd., życzę więc nadal szczęścia zaszczycającym mnie interesantom. Łaskawe zamówienia proszę nadesłać do

20 listopada b. r.

Wszelkie listy należy wysłać za rewersem i podać dokładny adres.

Wszelkie zamówienia będą natychmiast wykonane a jako główny kolektant rozsyłam tylko urzędowym herbem zaopatrzone oryginalne losy, co jeszcze do wiadomości podaję. Z powodu licznych zamówień, proszę o szybkie nadesłanie, w każdym razie jednak do wyżej oznaczonego dnia. (2426-2 5

J. Dammann w Hamburgu,
Grosser Burstah 35.

Istnieje od r. 1851.

Na zbliżające się uroczystości jubileuszowe!

Do nabycia we wszystkich księgarniach, albo wprost od księgarni nakładowej

O. ZUKERKANDLA i SYNA w ZŁOCZOWIE:

Cesarz i Król Franciszek Józef I

DZIEJE JEGO ŻYWOTA i RZĄDÓW,
ludowi i młodzieży opowiedział Dr. Albert Zipper.

Z portretem Najjaśniejszego Pana.

Cena egzemplarza 20 ct, oprawnego 25 ct.

Powiatom, Gminom, Towarzystwom, Zakładom itd. żądającym większą ilość egzemplarzy powyższego dzieła **poleconego przez Wys. c. k. Radę szkolną krajową do rozdania w czasie uroczystych obchodów,** przesyła księgarnia nakładowa **O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie ze znacznym rabatem,** upraszając o wczesne zamówienie, aby dzieło, mogące się łatwo wyczerpać, na czas dostarczone było. (2404 1-4)

Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

OGŁOSZENIE.

L. 32383/88.

Podpisana Rada zawiadowcza ma zaszczyt zaprosić PP. akcyonaryuszy c. k. uprzyw. kolei Lwowsko Czerniowiecko Jasskiej na

XXX. (nadzwyczajne) walne zgromadzenie

które się odbędzie we **środę dnia 14 listopada 1888 roku** o godzinie 10ej przed południem, w sali Towarzystwa inżynierów i architektów w **Wiedniu** (Eschenbachgasse Nr. 9).

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie dotyczące zaprowadzenia sekwestracyi na liniach rumuńskich przez Rząd rumuński i w tym względzie poczynione kroki przez Radę zawiadowczą.
2) Ewentualne do powyższego zarządzenia nawiązujące się wnioski.

Panowie akcyonaryusze, którzy zamierzają wziąść udział w walnem zgromadzeniu, lub wykonać swe prawo głosowania na podstawie statutów, zechcą akcye złożyć **najdalej do 6 listopada 1888 r.:**

w **Wiedniu:** w centralnej kasie Towarzystwa (I., Elisabethstrasse 9), lub w Banku anglo-austryackim, albo w c. k. uprzywil. austryackim Banku dla krajów;
we **Lwowie:** w kasie zbiorowej Towarzystwa, lub w galicyjskim Banku hipotecznym;
w **Krakowie, Czerniowcach** lub **Tarnopolu:** we filiach galicyjskiego Banku hipotecznego;
w **Berlinie:** w berlińskiem Towarzystwie handlowem, lub w Banku niemieckim;
w **Paryżu:** w Banku eskontowym (Banque d'Escompte de Paris);
w **Londynie:** w Banku anglo-austryackim;
w **Bukareszcie:** w Banku narodowym rumuńskim (Banque nationale de Roumania).

Złożenie akcyj nastąpić winno na podstawie podwójnie sporządzonych konsygnacyj (w którymto celu powyż wymienione kasy wydawać będą bezpłatnie blankiety), poczem Panowie akcyonaryusze otrzymają wraz z potwierdzeniem na złożone akcye, karty legitymacyjne na walne zgromadzenie.

W razie zastępstwa, należy pełnomocnictwo na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych własnoręcznie podpisać.

W Wiedniu, 27 października 1888 r.

Rada zawiadowcza.

(2406) *(Przedruk nie będzie płacony).*

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie przygotowany z bizmutem
Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

[1637 65-]

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia: **katarów, reumatyzmow, irytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** (1749 4-21)

Dostać można we wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręcznego podpisu).

CHOCOLAT LEJET

MARQUE DE FABRIQUE
N. LEJET
TRIESTE
Goutez et comparez qualité sans rivale!

(2384 42-)

Eau de Lys de Lohse

jedynie odznaczona na wszystkich wystawach od 50 lat, dla ulepszenia i upiększenia cery, przeciw czerwoności, żółtym plamom i t. d., tudzież wszelkim nieczystościom cery, najwięcej uznany wyrób. (2225 4 6)

Codzienne używanie

Eau de Lys de Lohse

działa chłodząco i orzeźwiająco, czyni cerę lśniąco białą i delikatną i nadaje jej tak wielce podziwianą świeżość i kwitnące wyglądanie.

Prawdziwa do nabycia we wszystkich handlach pachnideł i galanteryj, w **Krakowie** u pp. **Porębskiego & Zimlera.**

Berlin. **Gustaw Lohse**
c. k. nadworny parfumer.

Osobliwą w tym kraju rozszerzoną chorobą jest złe trawienie.

Teraźniejsza kuchnia i teraźniejszy sposób życia są przyczynami tego cierpienia, które nas niespodzianie napada. Niektóre osoby cierpią na bole w piersi i boku, czasem także w krzyżach; czują się zmęczonemi i śpiącemi, mają zły smak w ustach, szczególniej zrana; rodzaj lepkiego śluzu nagromadza się w zębach; apetyt jest zły, w żołądku cięży im, a czasem w jamie żołądkowej jest niewypowiedziany rodzaj znużenia, który przez pożywienie nie usuwa się. Oczy zapadają, ręce i nogi ziębnieją i wilgotnieją; po chwili okazuje się kaszel, najprzód mały, po kilku miesiącach w połączeniu z zielonawą flegmą; dotknięty tem czuje się zawsze zmęczonym, sen zdaje się nie przynosić mu żadnego spokoju; wtedy staje się nerwowym, drażliwym i złym, złe przeczucia ogarniają go; jeżeli raptem powstanie, czuje, iż dostaje zawrotu, a w głowie mu się mąci; kiszki zatykają się, skóra staje się czasem suchą i gorącą, krew gęstą i zastygłą, białko w oczach przybiera barwę żółtawą; mocz staje się rzadkim i ciemnym a po dłuższym zostaniu w nocniku pozostawia osad; potem często odbijają mu się potrawy, przyczem czuje nieraz słodki, czasem kwaśny smak, co jest w połączeniu z biciem serca; wzrok staje się osłabionym, plamy okazują się przed oczami i ma uczucie ciężkiego zmęczenia i wielkiego osłabienia. Wszystkie te oznaki objawiają się na przemian a trzeba przyjąć, że prawie trzecia część ludności tego kraju, cierpi na jedną lub drugą formę tej choroby. Przez wyciąg Shäkera bierze jednak fermentacya potraw taki przebieg, że choremu ciału sprowadza się pożywienie i dawne zdrowie zostaje przywrócone. Działanie tego lekarstwa jest rzeczywiście cudowne. Miliony flaszek już sprzedano, a liczba świadectw stwierdzających leczniczą siłę tego lekarstwa jest nadzwyczajną. Setki chorób mających najrozmaitsze nazwy są następstwem niestrawności; jeżeli jednak niestrawność zostanie usuniętą, to znikają też inne choroby, gdyż są one tylko objawami rzeczywistej choroby. Lekarstwem jest wyciąg Shäkera. Swiadectwa tysięcy osób, które mówią pochlebnie o jego leczniczych przymiotach, stwierdzają to bez wątpienia. To znakomite lekarstwo jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Osoby cierpiące na zatkanie potrzebują „Seigla pigułek przeczyszczających“ w połączeniu z wyciągiem Shäkera.

Seigla pigułki przeczyszczające leczą zatkanie, usuwają febrę i zaziębienia, uwalniają ból głowy i cierpienia żółci. Kto ich raz spróbował, będzie z pewnością dalej zażywał. Działają powolnie bez sprawienia bolów. Cena 1 flaszki wyciągu Shäkera 1 złr. 25, 1 pudełka „Seigla pigułek przeczyszczających“ 50 centów. (1680-2-)

Radowce, 21 marca 1887 r. Pan Jan Harna, aptekarz w Kromieryżu. Szanowny Panie! Wyznać muszę, iż „Wiener Bote“ nie przesadza o Pańskim wyciągu Shäkera i pigułkach Seigla, ponieważ moja żona wyzdrowiała po użyciu jednej flaszki wyciągu i zwoju pigułek, jakkolwiek w jej długoletnich cierpieniach wszelkie używane lekarstwa nic nie pomagały. Proszę więc o przysłanie za zaliczką 4 flaszek wyciągu Shäkera i 4 zwojów pigułek Seigla, gdyż może innym cierpiącym niemi pomogę. Z szacunkiem **Walenty Hennig,** starszy młynarz.

St. Martin w J. G. A. 4 maja 1882 r.

Wielce Szanowny Panie! Przez długie lata cierpiałem na nerki. Przypadkiem zwrócono mi uwagę na Pańskie szybko i bez bólu działający wyciąg Shäkera; którego kupiłem jednę flaszkę. Po użyciu tego wyciągu czułem znaczną ulgę a po użyciu dalszych dwóch flaszek byłem zupełnie uzdrowionym. Wyzdrowienie moje tembardziej musi zadziwiać, ponieważ choroba moja trwała od kilku lat a mając 80 lat nie spodziewałem się wyzdrowienia. Proszę więc przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie. Z wysokim szacunkiem

Józef Brandstöttner, emer. star. nauczyciel ozdob. srebr. krzyżem zasługi z koroną.

Ostrzega się przed naśladowaniem bez wartości, które nawet szkodliwie działają.

Właściciel „wyciągu Shäkera“ i Seigla pigułek A. J. White, Limited London 35 Faringdan Road E. C.

Główny skład i centralną rozsyłkę ma Jan Nep. Harna, aptekarz „zum goldenen Löwen“ Kremsier (Mähren).

Pasy i rzemienie do maszyn z najlepszej skóry francuskiej;
Sruby do pasów;
Oleje, oliwy i tłuszcze do machin wszelkiego rodzaju;
Węże gumowe, spiralne i parcianne, każdego rozmiaru;

poleca w najlepszych jakościach

skład fabryczny farb i materyałów

W. Krzysztofowicza w Krakowie

linia A—B 37. (2229-28-)

Przy większym odbiorze specyalnej oferty żądać proszę.

MASSAGE.

Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (2196-16-40)

W Klikowy

tuż przy stacyi kolei w Tarnowie, 26 minut jazdy, jest **bydło młode** rasy **Shorthorn** przeważnie pełnej krwi, mianowicie: Buhaj roczny i 10 jałówek od 1 roku do 4 miesięcy, do nabycia. (2400-2-6)

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ulica Kopernika pod Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, w CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, *poleca swojego wyrobu* **znakomite środki odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.**

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 cnt.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 c.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 złr.

Cebulki włosowe na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 ct.

POMADA BALZAMICZNA do ułożenia wąsów. Słoik 40 ct.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. Słoik 1 złr. (1751-73-)

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Zywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. 2389 78